

SOBOTA

14 listopada 2009  
rocznik LXIV ♦ nr 136  
cena 9 Kč

tel.: 558 731 766  
faks: 558740044  
www.glosludu.cz  
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi  
we wtorki, czwartki i soboty

Dodatek  
o 60-leciu  
Gimnazjum  
Polskiego  
w Czeskim  
Cieszynie



## 1989 rok wszystko zmienił

We wtorek minie 20. rocznica demonstracji studentów w praskiej Alei Narodowej, która zapoczątkowała Rewolucję Aksamitną i proces przemian społecznych, które do dziś nie wszystkim się podobają. Ciągłe żywy jest mit, że za komuny było lepiej... Czy aby na pewno?

Poniedziałek, 20 listopada 1989 roku. W Pradze już wrzało. W piątek 17 listopada policja przemocą stłumiła pokojową demonstrację studentów w Alei Narodowej. Na praskich uczelniach rozpoczął się strajk. Przyłączyli się do niego aktorzy teatrów. W Ostrawie wszystko było jeszcze po staremu. Na Wydziale Ekonomicznym Wyższej Szkoły Górniczej mieliśmy rano ćwiczenia z komunizmu naukowego. Prowadzący je starszy wykładowca po raz kolejny się odgrażał, że kto się będzie spóźniał na jego zajęcia, ten nie otrzyma zaliczenia i nie zostanie dopuszczony do egzaminu. To była ostatnia lekcja tego przedmiotu. Następnego dnia również ostrawscy studenci rozpoczęli strajk. Egzamin z komunizmu naukowego nie był nam już nigdy potrzebny.

– My nie mamy żadnych przedmiotów polityczno-filozoficznych, jesteście na kierunku ekonomicznym – słyszę od dzisiejszych studentów Wydziału Handlu i Przedsiębiorczości Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie. Uśmiechają się, kiedy im mówię, że dwadzieścia lat temu każdy student – obojętnie jakiej uczelni i jakiego kierunku – cztery przedmioty miał pewnie: historię Komunistycznej Partii Czechosłowacji i międzynarodowego ruchu robotniczego, marks-leninowską ekonomię polityczną, filozofię i komunizm naukowy. Ci, którzy nie są z Karwiny lub bliskiej okolicy, niekoniecznie też wiedzą, że gmach, w którym mieści się uniwersytet, wybudowano krótko przed Rewolucją Aksamitną jako siedzibę Powiatowego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

To, co jeszcze dwadzieścia lat temu przyjmowaliśmy jako normalną rzeczywistość, dziś budzi niedowierzanie. Naprawdę mogło tak być? Wybory nie były żadnymi wyborami – polegały na wrzuceniu jednej, wspólnej listy kandydackiej, uzgodnionej przez organizację Frontu Narodowego (te, które nie były członkami Frontu, nie mogły istnieć). Partia komunistyczna zwycięstwo miała pewne, jej władza zagwarantowana była w konstytucji. Dyrektorem szkoły czy większego zakładu mógł być wyłącznie członek partii komunistycznej. Wierzący rodzice posyłali dzieci na lekcje religii tylko przez 2, 3 lata, zdając sobie sprawę, że fakt ten może niekorzystnie zaważyć na ich przyjęciu do szkoły średniej. – Pamiętam chłopca z wierzącej rodziny, który był bardzo



Przed dwadziestu laty, w listopadzie, pękły lody. Mieszkańcy Czeskiego Cieszyna w drodze na manifestację w dniu strajku generalnego, 27. 11. 1989 roku.

utalentowany, wspaniale grał na skrzypcach, a partia nie pozwoliła mu iść do konserwatorium – wspomina emerytowana nauczycielka, Wanda Filipek.

Trudna była sytuacja wierzących nauczycieli. Byli pod niestanną kontrolą, groziły im sankcje. – Najpierw uczyłam w szkole podstawowej na wsi, potem w szkole średniej. Sytuacja na wsi była gorsza, tam każdy widział, że dany nauczyciel chodzi do kościoła. Moja krewna, która była nauczycielką w przedszkolu, została z powodu wiary zwolniona. W szkołach średnich w mieście była większa anonimowość. W naszej szkole było więcej wierzących nauczycieli, a dyrektor, choć członek partii, nie robił nam problemów – mówi Wanda Filipek.

– Nie było wolności, za to było tanio – to częsty argument obrońców „starych czasów”. Przy tym wystarczy przeanalizować dane statystyczne, by stwierdzić, że w większości przypadków jest akurat odwrotnie. Podstawowe produkty

z reguły nie podrożały, a niektóre są nawet dużo tańsze, jeżeli – porównując ich ceny – bierzemy pod uwagę wzrost wynagrodzeń. Wystarczy spojrzeć do tabelki, którą przygotowaliśmy na podstawie danych Czeskiego Urzędu Statystycznego, by stwierdzić, że tanie piwo i benzyna w czasach komuny to tylko mit. Prawdą jest, że gorzej mają emeryci – wysokość emerytur nie nadąża za wzrostem przeciętnych płac. W 1989 roku przeciętna emerytura wynosiła 1,6 tys. koron, co odpowiadało 63,8 proc. przeciętnej płacy netto (2,5 tys.). W ub. roku przeciętna emerytura 9,3 tys. koron stanowiła 52,2 proc. przeciętnej płacy netto (17,9 tys.).

Z nostalgią stare czasy wspominają górnicy. Przed listopadem 1989 byli uprzywilejowaną grupą społeczną, zarabiali dużo więcej niż wynosiła średnia krajowa. Towar, który często w sklepach był niedostępny, specjalnie przywożono na kopalnie z okazji Dnia Górnika. – Górnicy zarabiali w 1989 roku

średnio 5,3 tys. koron brutto. Średnia krajowa w branży przemysłowej wynosiła wówczas 3,2 tys. Dziś górnicy mają 28 tys. Ich płace nie odstają wyraźnie od średniej krajowej, wynoszącej 23 tys. koron brutto. Pod względem zarobków górnicy są więc w gorszej sytuacji, niż przed rokiem 1989 – mówi przewodniczący Górniczych Związków Zawodowych w Hawierzowie, Miroslav Syrový. Dodaje jednak: – Faktem jest, że poprawiły się warunki pracy, a zwłaszcza bezpieczeństwa. Stosowane są środki ochronne lepszej jakości, a zachodnia technologia ułatwia pracę w podziemiu.

Z jednym argumentem tych, którzy z nostalgią wspominają dawne czasy, można się zgodzić – że było łatwiej. Wszystko było z góry określone, a w ubogiej ofercie towarów i usług łatwo można się było zorientować.

DANUTA CHLUP

Co w listopadzie 1989 roku działo się na Zaolziu? – czytaj na str. 3

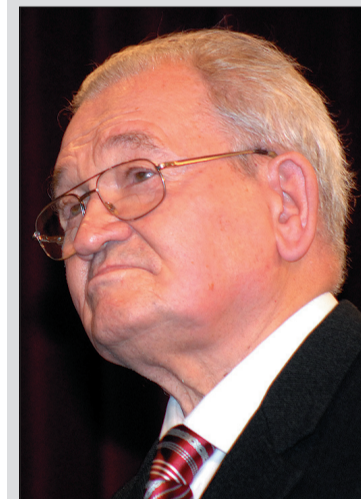
## Cieszynianki rozdane

W Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie rozdano w środę Laury Gmin Ziemi Cieszyńskiej, zwane Cieszyniankami. Nagrodzono po jednej osobie z każdej gminy w powiecie cieszyńskim, dodatkowo uhonorowano mieszkankę Jaworza w powiecie bielskim. Honorową Złotą Cieszyniankę odebrał Franciszek Dziada, reżyser filmowy z Chybia, który zrealizował ponad 80 filmów. Cieszynianki są przyznawane od 1996 roku.

– Cieszynianka to nagroda wyrazista, rozpoznawalna i myślę, pozwolę sobie na taki sąd na podstawie rozmów z dotychczas nagrodzonymi osobami, że jest najważniejszym dla Cieszyniaków wyróżnieniem – powiedział Bogdan Kasperek ze Stowarzyszenia Samorządowego Ziemi Cieszyńskiej.

Jednym z wyróżnionych został Leon Mijał, nadleśniczy Nadleśnictwa Ustroń. Czym dla niego jest ta nagroda?

– Nie ma nic cenniejszego, jak uznanie lokalnej społeczności, tam, gdzie się żyje, pracuje, gdzie ludzie mogą ocenić naszą pracę. Dlatego jestem bardzo szczęśliwy – powiedział.



Fot. WOJCIECH TRZCIONKA

Podczas uroczystej gali w teatrze nie zabrakło akcentów żaloziańskich. Na widowni zasiadli Danuta i Bogusław Chwajolowie, a jeden z nagrodzonych – Władysław Szweda z Ogródzkiej – pochodzi ze Stonawy. (wot)

Wywiad z Franciszkiem Dziadą na str. 4

## Taniej czy drożej?

Produkt	Cena 1989 (Kč)	Cena przeliczona 1989 (Kč)*	Cena 2008 (Kč)
Chleb 1 kg	2,80	20,02	22,67
Mleko 1 l	2,00	14,30	17,28
piwo 0,5 l	2,50	17,88	9,13
masło 1 kg	40,00	286,00	104,80
kurczak cały 1 kg	30,00	214,50	59,00
szynka wieprzowa	100,00	715,00	157,14
ser żółty edam 1 kg	23,00	164,45	121,55
cukier kryształ	7,30	52,20	20,16
obiad w stołówce szkolnej	3,80	27,17	19,26
bilet w autobusie miejskim	1,00	7,15	9,65
benzyna 1 l	8,00	57,20	23,61

\*) Cena przeliczona to cena produktu w roku 1989, pomnożona przez współczynnik 7,15. Tyle razy wzrosła przeciętna płaca netto w roku 2008 w porównaniu z rokiem 1989. (dc)

## POGODA

sobota

niedziela

poniedziałek



dzień: 8 do 11°C  
noc: 1 do -3°C  
wiatr: 5 m/s

dzień: 9 do 10°C  
noc: 0 do -1°C  
wiatr: 5-7 m/s



0 9136

9 771212 422065

## KONTROWERSJE WOKÓŁ WYPOWIEDZI PROF. DANIELA KADŁUBCA

## Błędy to rzecz normalna?

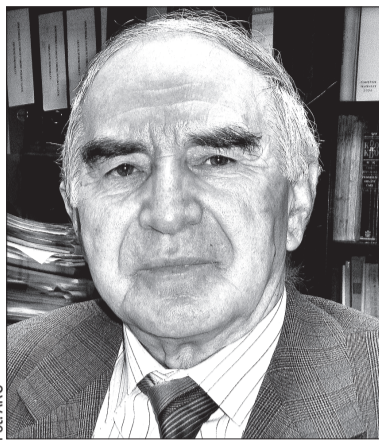
Wykładowca Uniwersytetu Ostrawskiego, prof. Daniel Kadłubiec, powiedział w poniedziałkowym „Kwadransie” Polskich Aktualności, emitowanym przez Radio Czeskie w Ostrawie, że popełnianie błędów przez zaolziańskich dziennikarzy jest zupełnie wytłumaczalne. – Zresztą w prasie polskiej też aż roi się od błędów – czy to składniowych, czy słowotwórczych – dodał profesor. Wypowiedź ta wzbudziła sporo kontrowersji. Prof. Jan Miodek, językoznawca z Uniwersytetu Wrocławskiego, stwierdził w rozmowie z „Głosem Ludu”, że nic nie usprawiedliwia błędów dziennikarskich.

Żyjemy w środowisku, gdzie zdarzają się i wzajemnie na siebie wpływają języki polski, czeski i gwara. W tych warunkach nawet ludzie wykształceni, tacy, którzy z racji wykonywanego zawodu powinni dbać o kulturę i poprawność języka, nieraz popełniają błędy. Zdarza się to dziennikarzom, zdarza nauczycielom. – Nie oznacza to, że mamy tolerować błędy. Musimy się starać ich unikać. Ale taka jest obiektywna sytuacja na Zaolziu, że wpływają tu na siebie wzajemnie różne języki i odmiany językowe. Ta sytuacja nie sprzyja kulturze języka, powoduje, że język jest tu na niższym poziomie niż w takich regionach, gdzie tych wpływów nie ma – w Warszawie czy Krakowie. My musimy wydać z sie-

bie znacznie więcej energii, by posługiwać się poprawnym językiem polskim – mówi w rozmowie z redakcją „Głosu Ludu” prof. Daniel Kadłubiec.

Emerytowana dyrektorka polskiej szkoły w Gnojniku, Małgorzata Rakowska, bezkompromisowo opowiada się za poprawnością językową. – Człowiek wykształcony powinien władać językiem poprawnym, ponieważ trzeba mieć własny język podstawowy, którym jest język literacki. Do tego dopiero mogą dodać gwara lub inne języki dodatkowe. Jeżeli mam wątpliwości, to sięgam po słownik i sprawdzam – stwierdza.

Czołowy polski językoznawca, prof. Jan Miodek z Uniwersytetu Wrocławskiego, mówi podobnie:



Prof. Daniel Kadłubiec

– To normalna sytuacja, że są wpływy czeskie, jednak od przedstawicieli polskiej inteligencji zaolziańskiej trzeba jednak wymagać pewnego wysiłku intelektualnego, zmierzającego do eliminowania tych interferencji. Widzę to w każdej pracy doktorskiej czy habilitacyjnej, która trafia do mnie z Zaolzia. Typowe jest „nie widzę siostrę” zamiast „nie widzę siostry”. Pisząc recenzję takiej pracy, nie mogę nie wytknąć autorowi tych błędów, usprawiedliwić go tym, że jest z Zaolzia.

Problem z obcymi wpływami ję-

zykowymi odczuwają również osoby z Polski, które przeniosły się na Zaolzie. – W domu zakonnym mówimy i po polsku, i po czesku. Obserwuję, że moje słownictwo trochę zubożało w porównaniu z tym, czego używałem w Polsce, mówię trochę inaczej. Niektórych słów unikam, głównie dwuznacznych, które mogłyby tu być źle zrozumiane – dzieli się swymi spostrzeżeniami ks. Robert Wojnowski z parafii czeskokoczyńskiej.

Wypowiedz prof. Kadłubca była spowodowana komentarzem, który niedawno ukazał się na łamach „Głosu Ludu”. Zastępca redaktora naczelnego gazety, Tomasz Wolff, odpowiedział w nim na zastrzeżenie red. Haliny Sikory opublikowane na łamach „Zwrotu”, co do wartości naszego dziennika, a przy okazji wytknął dziennikarce błędy językowe, których nie uniknęła publikując artykuły w „Głosie Ludu”. Prof. Kadłubiec je usprawiedliwiał tłumacząc, że popełnianie błędów przez zaolziańskich dziennikarzy jest zupełnie wytłumaczalne, gdyż „język jest tu na niższym poziomie niż w takich regionach gdzie tych wpływów nie ma – w Warszawie czy Krakowie”. (dc)

## Komentarz

Niezwykle cenię prof. Kadłubca, jego opinie i dokonania, jednak w tym przypadku stoję po stronie prof. Miodka. Zgadzam się, że i po tej, i po tamtej stronie Olzy, błędy w gazetach się zdarzają. Jednak na dziennikarzu spoczywa szczególna odpowiedzialność za słowo. Musimy szczególnie dbać nie tylko o jakość merytoryczną tekstów, ale również o ich warstwę językową. Musimy dbać, aby tych błędów było jak najmniej. Dziennikarze z Zaolzia nie mogą być z tego obowiązku zwolnieni. Nie możemy dawać cichego przyzwolenia zaolziańskim dziennikarzom na robienie błędów, tylko dlatego, bo żyją w regionie, w którym języki się mieszają i na co dzień nie mają kontaktu z żywą polszczyzną. Bo jeżeli dziennikarze będą „walić” i utrulać byki, to potem powielają je będą czytelnicy i pielęgnowana przez dziesiątki lat kultura językowa, tak potrzebna w regionie wielonarodowym, kiedyś w końcu legnie w gruzach.

WOJCIECH TRZCIONKA

## Postraszyło

W czwartek ustały silne opady deszczu i odwołano stan zagrożenia powodziowego, ogłoszony w czwartek na Piotrowicach oraz na Stonawce w Grodziszczu. – Piotrówka wylała, ale nie mieliśmy wielkich szkód, w niektórych domach podtopiło piwnice. Woda podniosła się w nocy ze środy na czwartek, potem stopniowo opadała – powiedział nam wójt Piotrowic, Petr Trojek.

Dużo pracy z usuwaniem skutków ulewy mieli w ciągu ostatnich kilku dni strażacy. – Od środy straż pożarna w naszym regionie wyjeżdżała kilkadziesiąt razy do zalanych piwnic czy lokalnych podtopień. Cztery jednostki straży wyjeżdżały w czwartek do Nawsia, gdzie po oberwaniu chmury zrobiło się wielkie „jezioro” – wyjaśnia rzecznicz strażaków, Petr Kudela. Początkowo w Nawsiu wzywano strażaków do zatopionej ulicy koło szkoły podstawowej i do kilku zalanych piwnic, potem okazało się, że trzeba usunąć wodę z olbrzymiej kałuży. Strażacy pompowali wodę przez kilka godzin. W czwartek i piątek sytuacja się ustabilizowała. (ep)

## Niechciana kanalizacja

W Karwinie-Darkowie kanalizacja jest już gotowa. Pozostaje tylko się do niej przyłączyć, tego jednak mieszkańcy nie chcą zrobić. Powód? Pieniądze.

Podczas gdy niektóre miejscowości, jak Czeski Cieszyn czy Mosty koło Jabłonkowa, postanowiły sfinansować mieszkańcom podłączenia do kanalizacji, darkowianie muszą za to zapłacić z własnej kieszeni. – Dlaczego mielibyśmy za to płacić sami, miasto powinno pomóc. Mnie będzie to kosztować około 20 tys. koron, ale niektórych więcej, zależy, jak długie połączenie muszą wybudować – mówi mieszkanka Darkowa, Daniela Strýja. W tej opinii nie jest odosobniona, jej sąsiedzi także buntują się przeciwko decyzji miasta.

– W chwili wejścia do Unii Europejskiej Republika Czeska zobowiązała się, że do roku 2010 miasta wielkości Karwiny będą miały kanalizację. My spełniliśmy ten obowiązek – tłumaczy władze miasta. Mieszkańcy zaproponowali, żeby to gmina pokryła koszty podłączeń, tak, jak to jest w innych miejscowościach. Zwłaszcza, że do kasy miasta regularnie wpływają pieniądze od OKD za to, że spółka wydobywa na terenie Karwiny węgiel, także w Darkowie. – Pieniądze od OKD są przeznaczane na różne projekty, wielkie sumy dajemy na przykład na szkolnictwo czy remonty osiedli – tłumaczy prezydent miasta, Tomáš Hanzel.

– Czeski Cieszyn czy inne gminy za-

płaciły za przyłączenia, dlaczego Karwina nie ma na to pieniędzy? Tak sobie myślimy, że przecież naszej części miasta by się to należało za te wszystkie szkody górnicze. W Darkowie mieszkało kiedyś przeszło 2,5 ludzi, dzisiaj mieszka nas tu już około 300 – tłumaczy Józef Chmiel z Inicjatywy Darkowskiej, która stara się na temat kanalizacji rozmawiać z władzami miasta.

Na razie jednak nic to nie dało, ludzie nie chcą na własny koszt przyłączyć się do kanalizacji, a miasto nie chce sfinansować przyłączeń. Wygląda na to, że pomimo dokończonej wielomilionowej inwestycji mieszkańcy Darkowa ze ściekami jeszcze przez jakiś czas będą sobie radzić tak, jak do tej pory. (ep)

## Kolejne przypadki grypy Jak ma się nazywać Bystrzyca?

Liczba przypadków tzw. świńskiej grypy w naszym regionie rośnie. W czeskiej szkole w Suchej Górnej, o której pisaliśmy w poprzednim numerze, pojawiły się kolejne przypadki tego wirusa. Po konsultacji z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną dyrekcja zdecydowała się w czwartek zamknąć szkołę. – W tej szkole potwierdziły się trzy przypadki zachorowań na tzw. świńską grypę u dwóch nauczycieli i ucznia. Na razie nie wiadomo jak i gdzie się zarazili – informuje epidemiolog Irena Martinek.

– W tej chwili w naszym regionie mamy 34 przypadki zachorowań na grypę A/H1N1, czyli tzw. świńską grypę. Są to jedynie przypadki potwierdzone, w rzeczywistości może

ich być więcej. Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób podaje, że nawet od 30 do 50 procent chorych może przebiegać bez żadnych objawów. Wydaliśmy właśnie ulotkę, w której zawarte są podstawowe informacje o grypie i środkach ochrony – tłumaczy Irena Martinek. Jak dodaje, nawet kiedy chory już przejdzie grypę, to jeszcze przez tydzień albo nawet dłużej może zarażać. Epidemiolodzy zalecają, żeby unikać kontaktu z osobami chorymi, zachowywać dystans dwóch metrów, zakrywać usta i nos chusteczką higieniczną, myć ręce wodą i mydłem, brudnymi rękami nie dotykać oczu, nosa i ust oraz dezynfekować ręce środkami na bazie alkoholu. (ep)

Wszystko wskazuje na to, że grudniowe obrady Rady Gminy w Bystrzycy będą burzliwe. Jednym z tematów do omówienia będzie kwestia nazwy tej jednej z większych zaolziańskich wsi. Wicewójt Roman Wróbel wyjaśnia, że wielu mieszkańców gminy zwraca uwagę na pewne nieścisłości związane z używaniem nazwy wioski. Bo nazywa się właściwie Bystřice (Bystrzyca), czy Bystřice nad Olší (Bystrzyca nad Olzą)? – Sęk w tym, że obie nazwy są do przyjęcia – mówi Wróbel. – Oficjalna nazwa według leksykonu gmin brzmi: Bystřice. Ale niektóre instytucje państwowe, na przykład Czeska Poczta lub Urząd Katastralny przyjmują jako nazwę oficjalną formę Bystřice

nad Olší. Mnie osobiście to nie przeszkadza, ale wielu mieszkańców, w tym kilku radnych, postuluje, by doszło do ujednolicenia nazwy. Podczas konsultacji z pracownikami resortu spraw wewnętrznych wóldarze wioski dowiedzieli się, że decyzja należy wyłącznie do Rady Gminy. Tylko ona może zdecydować, jaka nazwa będzie obowiązywała. – Moim zdaniem należałoby zapytać o opinię wszystkich bystrzyczan w referendum. Ale kto za to zapłaci? Kto później pokryje koszty zmian w urzędach czy wymiany dowodów osobistych? Dlatego uważam, że zwolennicy ujednolicenia nazwy powinni się przed grudniową sesją poważnie zastanowić – dodał Wróbel. (kor)

»gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line



W dniu strajku generalnego 27 listopada, odbyła się manifestacja także na rynku w Czeskim Cieszynie.

## Kilka tygodni, które wstrząsnęły nie tylko Zaolziem

Dwadzieścia lat temu Zaolziacy wychodzili z domu ze świadomością, że chociaż świat się zmienia, oni nadal żyją za kratami. Za Olzą od września stał na czele rządu pierwszy niekomunistyczny premier, przed kilku dniami upadł mur berliński. A w ówczesnej Czechosłowacji wciąż rządził partyjny stalinowski beton. Za kilka dni jednak Zaolziacy, tak jak całe państwo, ocknęli się w zupełnie innej rzeczywistości.

Wiedzieliśmy już wcześniej, że coś się dzieje. Jako studenci Wydziału Pedagogicznego w Ostrawie rozmawialiśmy w knajpkach ze sprawdzonymi przyjaciółmi prawie zupełnie swobodnie. 16 listopada 1989 roku nawet na seminarium historycznym zebrałem się na odwagę i na pytanie wykładowcy, dlaczego Polacy nie do końca lubią Sowieców, odpowiedziałem wprost: między innymi za Katyń. Zapadła cisza... Miałem pietra. Okazało się jednak, że zbyt cicho. W następnym dniu rozpoczęły się wydarzenia, po których świat nad Wełtawą, Morawą i Olzą miał już być nie ten sam...

Zaczął się 17 listopada. Studenckiej organizacji udało się na ten dzień załatwić pozwolenie na przeprowadzenie pokojowej demonstracji w 50. rocznicę męczeńskiej śmierci Jana Opletala, czeskiego studenta zamordowanego przez hitlerowców. Tłum narastał, zaczęto też wznosić hasła przeciwko władzom komunistycznym. Demonstranci zdecydowali przenieść się na plac Wacława. Droga na plac zablokowała policja i choć demonstracja została bardzo brutalnie spacyfikowana. To było w piątek. W sobotę w nocy

rozpoczął się strajk studentów, do których następnego dnia przyłączyli się aktorzy. Powołano do życia do życia Forum Obywatelskie, które było ruchem społecznym na wzór polskiej „Solidarności”.

Nad Olzą dowiadywaliśmy się o tym, co dzieje się w Czechach, tylko z polskiej telewizji. W Teleexpressie oglądaliśmy młodych „bohaterów” z pałkami, brutalnie bijących swoich rówieśników. Kiedy w poniedziałek wieczorem także na rynku w Ostrawie odbyła się pierwsza demonstracja, udaliśmy się na nią z kolegami. We wtorek Wydział Pedagogiczny dołączył do strajku studenckiego, tak samo było w Wyższej Szkole Górniczej.

W tym samym tygodniu rozpoczyna się strajk w Teatrze Cieszyńskim. W sobotę 25 listopada odbywają się w Ligotce Kameralnej Melpomenki – przegląd małych form scenicznych Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Jego uczestnicy ostro dyskutują z kierownictwem Zarządu Głównego PZKO, większość podpisuje rezolucję popierającą postulaty studentów. W poniedziałek w całym kraju odbywa się strajk generalny. Na rynku w Czeskim Cieszynie manifestują m.in. aktorzy i pracownicy Teatru Cieszyńskiego, a także większość pracowników Biura ZG PZKO.

Wydarzenia idą szybkim tempem. 30. 11. pozostaje założona Sekcja Polska Forum Obywatelskiego – Komitet Obywatelski, na którego czele stają: Tadeusz Wantuła, Jan Rusnok i Marian Siedlaczek. Komitet wzywa później do zorganizowania Kongresu Polaków, na którym

w marcu 1990 roku wybrano pierwszą Radę Polaków z Wantułą jako prezesem. Mobilizują się też PZKO-wcy. Na początku grudnia do ZG PZKO napływają listy z żądaniem zwolnienia Nadzwyczajnego Zjazdu PZKO. Ten odbędzie się też w marcu.

Nie angażowałem się wtedy w wydarzenia nad Olzą. Strajkowaliśmy z kolegami w Ostrawie. Kiedy jednak 21 grudnia członkowie komitetu strajkowego zwrócili się do mnie i nieżyjącego już Witolda Štirby, że ostrawskie Forum Obywatelskie potrzebuje dwóch ludzi, którzy będą „bramkarzami” podczas ważnego spotkania w Czeskim Cieszynie, w hotelu Piast, nie zawahałem się ani przez chwilę. Tego spotkania w Piaście nie zapomnę do końca życia. Zjechali na nie nad Olzę czołowi przedstawiciele opozycji demokratycznej z Polski i Czech. Na korytarzu podchodzili do nas, podawali rękę, przedstawiali się. – *Michnik jestem* – powiedział jeden z nich. – *Sikora* – odpowiedziałem grzecznie. Za Michnikiem wchodził do saloniku Andrzej Wielowiejski, Bogdan Borusewicz, Zbigniew Bujak, Aleksander Vondra, Jaroslav Šabata, Petr Pithart...

W tym czasie w Rumunii ginęli ludzie. Podczas świąt Bożego Narodzenia w wielu oknach zapalono świece – na znak solidarności z rumuńskim narodem. 28 grudnia czeskie Zgromadzenie Federalne wybrało na prezydenta Czechosłowacji Václava Havla. A za trzy lata, 1 stycznia 1993 roku, Czechosłowacja rozpadła się. Ale to już inna historia... **JACEK SIKORA**



Aktorzy Teatru Lalek „Bajka” i pracownicy Biura ZG PZKO kroczą w dniu strajku generalnego na manifestację na czeskokieszyński rynek.

## Listopad mnie nie zaskoczył

Listopad nie był dla mnie zaskoczeniem. Wierzyłem – i starałem się działaniem wspierać tę wiarę, że ten system musi upaść. Znając jednak mentalność Czechów, obawiałem się tego, co rzeczywiście nastąpiło – Czechosłowacja zaczęła się odnawiać na szarym końcu, po upadku muru berlińskiego... Fala entuzjazmu, który ogarnął sporą część naszego społeczeństwa, uwidoczniła się najpierw na pamiętnych Melpomenkach w Ligotce Kameralnej, gdzie 90 procent obecnych – pomimo mocnego nacisku czołowych działaczy Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego – podpisało petycję popierającą proces odnowy. Trwały spotkania, dyskusje, wyjazdy. Czerpaliśmy inspirację z polskiej, ale i czeskiej strony. Dobre kontakty. Salomonowo nazwaliśmy nowe ciało: Komitet Obywatelski – Sekcja Polska OF. Trwał bieżący kontakt z Pragą i Warszawą. Przez moment byliśmy rzeczywistym pomostem. Po zmanipulowanym posiedzeniu plenum ZG stało się jasne, że część działaczy – mocno związana z reżimem – zrobi wiele, by proces odnowy hamować. Ten przedział widoczny jest do dziś. Żałuję, że to wszystko nie zdarzyło się 20-30 lat wcześniej. Wtedy, kiedy nasze społeczeństwo nie było jeszcze tak bardzo poszkodowane przez czerwony reżim.

TADEUSZ WANTUŁA, w 1989 roku rzecznik Komitetu Obywatelskiego

## Bez wycieczek w przeszłość

Listopad 1989 roku nie zakończył, moim zdaniem, ery socjalizmu, był tylko początkiem tworzenia instytucji demokratycznych. Demokracja z kolei wymaga nieustannej, codziennej korekty, gdyż to jest podstawa, neuralgicznym punktem tego systemu. Demokracja nie ruguje pewnych patologicznych zachowań, wiele z nich wręcz umożliwia, co jest jednak jej plusem, to instrument społecznej kontroli. Autorytetu polityka nie stworzą mass media, więcej przedwyborcze, ani firmy public relations. Ludzie wybitni na ogół rzadko zajmują się robieniem polityki, tak zwane elity polityczne to w znakomitej części ludzie co najwyżej przeciętni. Instytucja demokracji pozwala jednak patrzeć im na ręce. Nie piszę o powodach, są moim zdaniem oczywiste. Myślenie wyniesione z lat realnego socjalizmu nie zakończyło się w momencie wolnych wyborów i przyjęcia ustawy demokratycznej, nie zakończyło się z chwilą wejścia do struktur europejskich. To myślenie przeżyło swój ustrój i w dużym stopniu mutuje do dnia dzisiejszego. Podstawowym pewnikiem powyższego jest przekonanie, że nie liczą się kwalifikacja czy zdolności, ale przynależność do właściwej grupy. Tyle że oznaką bycia po właściwej stronie jest nie legitymacja partyjna, ale kontakty z dojściem do publicznych pieniędzy. Samo uporanie się z inercją władzy, to już niestety sprawa obywateli. Z drugiej strony, dwadzieścia lat dzielących nas od roku 89, to szmat czasu. Tyle samo trwała tzw. Pierwsza Republika, tyle samo dzieliło rok 48 od roku 68, tylko rok dłużej trwał okres normalizacji. Mnie osobiście daje to do myślenia.

JANUSZ KLIMSZA, w roku 1989 członek Komitetu Obywatelskiego



W grudniowym spotkaniu w Piaście wzięli udział (od lewej na pierwszym planie) m.in. Adam Michnik i Petr Pithart. W tyle siedzi Zbigniew Bujak.

## Krakowska wolność dla ostrawskiego listopada

Bez Polski i Polaków, być może, na czele komitetu strajkowego Wydziału Pedagogicznego w Ostrawie staliby ortodoksyjni socjalistyczni młodzieżowcy. W końcu w pierwszych dniach strajku było tak na ostrawskiej Wyższej Szkole Górniczej. A dlaczego się tak na „pajdaku” nie stało? Trzeba sięgnąć pamięcią wcześniej, do lutego 1989 roku. Było po tzw. Tygodniu Palacha, Václav Havel ponownie znalazł się za kratkami. A nasza uczelnia, przygotowująca przyszłych socjalistycznych naukowców, wprost „naszpikowana” była komunistami, donosicielami... I wtedy w lutym 1989 roku mogłem po raz pierwszy przekonać się, co to znaczy „wolność akademicka”. Wyjechaliśmy do Krakowa, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim można było swobodnie kupić literaturę samizdatową, w tym książki czeskich autorów. Mogłem obejrzeć sztukę „Audiencja” Václava Havla, a także być świadkiem demonstracji, której uczestnicy domagali się uwolnienia Havla. To było ogromne przeżycie. Dlatego po powrocie do Ostrawy postanowiłem napisać list i w nim podziękować polskim przyjaciołom za tę solidarność. Na polski przetłumaczył list mój przyjaciel, Jacek Sikora, obaj go podpisaliśmy. Kolejne podpisy zacząłem zbierać w jednej ze studenckich knajp. I przeżyłem sytuację niczym ze Švejka – dwóch studentów i jeden asystent okazali się być donosicielami. Nazajutrz na uczelni czekało na mnie dwóch panów. List, na szczęście, udało mi się zniszczyć i skończył w klozecie. Ja zaś skończyłem przed komisją dyscyplinarną. Kiedy za kilka miesięcy, 17 listopada, brutalnie rozpędzono w Pradze studencką demonstrację, dołączyliśmy do strajku. Wzorując się na przyjaciółach z Polski, rozwinieliśmy przed uczelnią flagę państwową i przeczytaliśmy postulat komitetu strajkowego. Rewolucja ruszyła także w Ostrawie. Ale bez Krakowa może wszystko byłoby inaczej...

IVAN MOTÝL, w 1989 roku jeden z przywódców strajku studenckiego na Wydziale Pedagogicznym w Ostrawie

ROZMOWA Z FRANCISZKIEM DZIDĄ, LAUREATEM HONOROWEJ ZŁOTEJ CIESZYNIANKI

# Jestem zupełnie nieszkodliwym dziwakiem

**W swoim życiu zrealizował ponad 80 filmów, dostał wiele cennych nagród, a przy panu nazwisku wciąż pojawia się informacja o byciu pierwowzorem bohatera słynnego filmu Krzysztofa Kieślowskiego, „Amator”. Czy nie ma pan czasami dość przypomnienia tego wątku?**

Wydaje mi się, że ten wątek mojego życiorysu rzeczywiście jest trochę nadużywany. Kiedy poznaliśmy się z Krzysztofem Kieślowskim w 1976 roku, Amatorski Klub Filmowy „Klasy” w Chybiu już działał, był znany w Polsce. Dziś to częste przypomnienie pierwowzoru może być traktowane jako odcinanie kuponów od sławy, a ja tego bardzo nie lubię. Nigdy ani Kieślowski, ani ja, w ten sposób nie myśleliśmy. Fakty są natomiast takie, że po spotkaniu w 1976 roku Kieślowski przyjechał do Chybia. Bardzo mu się spodobało to miejsce, nie tylko krajobraz, ale także atmosfera, panujący tam klimat, ludzie. Później napisałem dokumentację do „Amatora”. To był rodzaj pamiętnika, który reżyser wykorzystał w swoim filmie. Między innymi w oparciu o te materiały napisał scenariusz, a prapremiera filmu odbyła się 29 września 1979 roku właśnie w Chybiu.

**Krzysztof Kieślowski był reżyserem wybitnym. Czy od jego śmierci pojawił się ktoś, kto mógłby kontynuować tak charakterystyczne dla niego kino?**

Problem polega na tym, że Kieślowski, w przeciwieństwie do innych polskich reżyserów, zajmował się tym, co jest w środku człowieka. Interesowały go pęknięcia, które powodują niezgodę z samym sobą. To była bardzo wnikliwa analiza człowieka. Nie każdy z reżyserów podejmuje takie tematy. Choćby z tej przyczyny, że wymagają niezwykłej dojrzałości i wrażliwości, całkowitego utożsamiania się z postaciami. Myślę, że dla niego zniewolenie, system totalitarny, polegał na czymś zupełnie innym – na tych właśnie niezgodach z samym sobą, na przypadku, jak zatytułował jeden ze swoich filmów. U Kieślowskiego nie było prostych bohaterów, że ci



Zdjęcia: WOJCIECH TRZCIONKA

Franciszek Dzida – laureat Honorowej Złotej Cieszyńki.

byli po tej, jedynej słusznej stronie, a tamci byli po jedynej niesłusznej stronie. I takich właśnie psychologicznych postaci, bohaterów, dziś w polskich filmach brakuje.

**Najdroższe produkcje światowej kinematografii idą w miliony dolarów, a pan kręci filmy za kilka, góra kilkanaście tysięcy złotych. To wydaje się wprost niemożliwe. Jaka jest recepta na tani, ale jednocześnie dobry i wartościowy film? Bo przecież spod pana ręki wychodzą same dobre obrazy...**

Po pierwsze – nie należy myśleć o honorarium dla samego siebie. Po drugie, nie należy myśleć o honorarium za scenariusz, więc trzeba go samemu napisać. Następnie trzeba pozyskać całą grupę ludzi zajmujących się sprawami technicznymi (operatorzy, dźwiękowcy), którzy będą pracować głównie dla własnej satysfakcji. Na przykład w moim ostatnim filmie miałem ludzi, którzy na co dzień pracują w komercyjnej telewizji, gdzie muszą wykony-

wać określone zadania. Natomiast u mnie mogą się twórczo wyżyć. No i trzeba jeszcze znaleźć dobrych aktorów, a potem się z nimi zaprzyjaźnić. Ci aktorzy nie mogą zażyczyć sobie stawek, jakie obowiązują w serialach. Trzeba ich przekonać, żeby nie myśleli o stawkach dla „szlachty serialowej”. Na ogólną cenę wpływa także długość zdjęć, mój najdłuższy film kręciliśmy pięć dni. Nie wynajmujemy hoteli, scenografii, pożyczamy domy od znajomych, w których później kręcimy zdjęcia.

Jan Nowicki powiedział kiedyś o mnie, że jestem jak Nikifor. Po wiem nieskromnie, że mam coś z charyzmatycznego przywódcy, który jest postrzegany przez aktorów, operatorów, dźwiękowców jako zupełnie bezinteresowny nieszkodliwy dziwak, któremu trudno odmówić. Gdyby więc ktoś mi odmówił, byłoby to traktowane tak, jakby się skrzywdziło Nikifora. Dla pracujących ze mną ludzi Chybie to zupełnie inny świat. Jest oderwany od świata komercyjnego, gdzie po występie dostaje się wynagrodzenie,

wychodząc mówi się „do widzenia”, ale czuje się pewien niedosyt. U mnie z niedosytem jest inaczej.

**Wspomniał pan o „szlachcie serialowej”. Ja sam odnoszę wrażenie, że dziś aktorzy w Polsce dzielą się na dwie grupy: aktorów serialowych, będących często celebrytami, oraz tych bardziej ambitnych...**

Aktorzy z mniejszych ośrodków teatralnych czują się źle. Muszą za skromne pieniądze codziennie pojawiać się na teatralnych deskach. Oglądająca ich publiczność jest wyselekcjonowana, to nie miliony, które zasiadają przed telewizorami, kiedy puszczone są seriale. Ci aktorzy z mniejszych ośrodków nie biorą udziału w telewizyjnych teleturniejach, biesiadach. Są wyrobnikami, choć bardzo często prezentują bardzo wysoki poziom. W niektórych polskich filmach występują znakomici aktorzy z teatrów z Białegostoku, Jeleniej Góry czy Olsztyna. Weźmy choćby główną rolę męską w filmie „Cztery noce z Anną”. Słyszałem, że w Warszawie jest kolejka, która ustawiła się do różnych seriali. Jest długa na... 8000 osób. Tymczasem wielcy aktorzy mówią, że seriale nieprawdopodobnie krzywdzą młode pokolenie, wypaczają warsztat adeptów sztuki filmowej. Jeżeli ktoś marzy o byciu prawdziwym aktorem, musi grać Szekspira albo Dostojewskiego. Trzeba grać wielkie dramaty, a nie, jak w serialach, przechodzić z pokoju do pokoju i pałać coś pod nosem.

**Kiedy po raz pierwszy zainteresował się pan kinem, dowiedział się, że za pomocą kamery można nakręcić film, który później będzie wyświetlany w kinie?**

Od dziecka byłem zafascynowany kinem, bo mój ojciec był kinomanem. Po wojnie chodziłem z ojcem do kina związkowego, które powstało w Chybiu. Moim największym marzeniem było dostanie się do kabiny kinooperatora. Nie interesowały mnie filmy, ale snop światła. Tak męczyłem ojca, aż zabrał mnie do tej kabiny. Miałem wtedy chyba siedem lat. Tam po raz pierwszy zobaczyłem projektor, który się żarzył, płonęła lampa projekcyjna, leciał snop światła, skakała taśma

## O nagrodzonym

Franciszek Dzida pochodzi z Chybia, w którym przyszedł na świat w 1946 roku. Jego główną dziedziną twórczości jest film. Zrealizował ponad 80 filmów (część z bratem Janem), zdobył 85 różnego rodzaju nagród. W 1969 roku w rodzinnej miejscowości założył Dyskusyjny Klub Filmowy „Klasy”, który istnieje do dziś. Od 16 lat prowadzi galerię akademicką przy filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej, dziś Akademii Techniczno-Humanistycznej. Anna Herczyńska w broszurce „Kiedy trzeba wejść na górę” napisała o laureacie Cieszyńki, że jego życiową twórczość i drogę najtrafniej określają słowa H. Jacksona Browna jr.: „Kiedy trzeba wejść na górę, nie myśl, że od zwlekania robi się mniejsza”. Herczyńska charakteryzuje Dzidę słowami: „Jego życiorys pełen jest szczytów, których zdobycie i zatknięcie proporczyka z napisem »zdobyłem i mam«, zasługuje na uwagę i szacunek, bowiem wspinał się zawsze tą samą drogą nieustająco głodny wiedzy, uparty do bólu, wrażliwy i pełen entuzjazmu (mimo upływu lat). Nigdy nie był zainteresowany zdobywaniem i pomnażaniem dóbr doczesnych – z pasją godnego pozarodzzenia realizuje własne marzenia”. Franciszek Dzida kończy prace nad swoim najnowszym filmem, jego premiera jest zaplanowana na styczeń. Będzie to opowieść o człowieku, który przestał pracować w cukrowni w Chybiu. Film miesza się z rzeczywistością, bo upadek cukrowni stał się faktem. (wot)

filmowa. To było jak olśnienie. Pomyślałem, że to jest to, co chciałbym robić w życiu, że muszę iść za tym światłem. Ja wiem, że to jest trochę hollywoodzka opowieść, ale tak faktycznie było.

**W środę odebrał pan Honorową Złotą Cieszyńkę. Czym jest dla pana ta nagroda?**

W 2001 roku otrzymałem Srebrną Cieszyńkę, teraz Honorową Złotą. To jest bardzo ważna nagroda. Ona honoruje ludzi z bardzo pracowitego i ciekawego regionu, jakim jest Śląsk Cieszyński, regionu o wielkiej tolerancji, relacjach ekumenicznych, których nie ma w innych regionach Polski. To ziemia, na której ceni się pracowitość, proste i godne życie, które jest przykładem dla innych. Ta nagroda jest mi najbliższa sercu.

**Odbierając Cieszyńkę wspominał pan o medialnych kukłach oraz fałszywych prorokach. Co pan miał na myśli?**

Kukły medialne to niestety współczesna historia, która w niebezpieczny sposób może zagrozić naszej tradycji, tożsamości. To jest schlebienie prymitywnym, ale medialnym i komercyjnym, a więc dobrze opłacanym propozycjom, które są praktycznie takim cukierkiem, który w środku jest bez nadzienia. Jest tylko dekoracja, za którą się płaci. Co gorsza, te kukły medialne dysponują ogromną siłą przekazu, mają duże pieniądze. Na pewno nie realizują misji społecznej.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

## Lista docenionych

Laureaci tegorocznych Cieszyńki: Honorowa Złota Cieszyńka – Franciszek Dzida; Srebrne Cieszyńki: Józef Holeska (Brenna), Bolesław Dziedzic (Chybie), Wiktor Pieczonka (Cieszyn), Władysław Szweda (Dębowiec), Jan Gajdacz (Goleszów), Helena Stoszek

(Hażlach), Jerzy Michałek (Istebna), Irena Stekla (Jaworze), Urszula Stefania Korzonek (Skoczów), ks. Karol Macura (Strumień), Leon Mijał (Ustroń), Teresa Łączyńska (Wista), Wanda Szymon (Zebrzydowice). Z Zaolziem związany jest Władysław Szweda. Pochodzi ze Stonawy, od 1949 roku mieszka w Ogrodzonej. Interesuje się historią i kulturą Ziemi Cieszyńskiej, a zwłaszcza historią Ogrodzonej. Własnym nakładem wydał książkę „Z dziejów Ogrodzonej”. W uzasadnieniu decyzji o przyznaniu mu Cieszyńki, czytamy: „Zebranie materiałów do tak wartościowej publikacji wymagało ogromnego trudu i samozaparcia, gdyż zdobycie niektórych dokumentów było bardzo trudne. Mimo wykształcenia technicznego w tak wspinały sposób potrafił opisać i zachować dla następnych pokoleń dziedzictwo kulturowe Ziemi Cieszyńskiej. Dzięki tej publikacji dzieje mieszkańców Ogrodzonej zostały spisane i zostaną przekazane kolejnym pokoleniom. Ówczesna młodzież ma źródło wiedzy na temat kultury i tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie wśród mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej”. (wot)



Władysław Szweda pochodzi ze Stonawy.



Wernisaz wystawy „Przenikanie IV” w Białej Galerii Teatru Cieszyńskiego otworzył w czwartek obchody jubileuszowe z okazji 60-lecia istnienia Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Jedyna obecnie na Zaolziu polska szkoła średnia powstała w 1949 roku poprzez usamodzielnienie się polskich klas paralelnych otwartych przy czeskim gimnazjum cztery lata wcześniej. Dziś zatem urodziny gimnazjum, które hucznie będą obchodzić obecni i byli jego uczniowie. A my z tej okazji przygotowaliśmy ten oto dodatek.



Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Wczoraj w Gimnazjum Polskim uczniowie cieszyli się już na wielki jubileusz.

### Kalendarium

- 21 marca 1949 – polskie klasy paralelne, działające od 1938 roku przy czeskim Gimnazjum Realnym w Czeskim Cieszynie, przekształciły się w samodzielne Polskie Gimnazjum Realne w Czeskim Cieszynie. Dyrektorem został Henryk Bolek
- 1953 rok – polskie gimnazjum połączono ze szkołą wydziałową i ludową w jedną

szkołę jedenastoklasową. Klasy gimnazjalne zostały przeniesione do szkoły wydziałowej na ul. Havlíčka pod dyrekcją Antoniego Zahraja

- 1 czerwca 1958 – otwarto uroczyste nowe skrzydło budynku
- 1961 rok – dochodzi do podziału jedenastolatki na szkołę podstawową oraz trzyletnią Ogólnokształcącą Szkołę Średnią
- 1964 rok – zostają połączone polskie gim-

nazja w Orłowej i Czeskim Cieszynie w jedną Ogólnokształcącą Szkołę Średnią z siedzibą w Czeskim Cieszynie

- 1969 rok – naukę w szkołach ogólnokształcących przedłużono z powrotem do 4 lat i przywrócono tradycyjną nazwę „gimnazjum”
- 1970 rok – dyrektorem zostaje Jan Kowala
- 1984 rok – powzięto decyzję o rozbudowie szkoły, dyrektorem jest Bogdan Kiszka

■ 2 września 1994 – otwarto nową siedzibę gimnazjum

■ 1996 rok – dyrektorem zostaje Alojzy Kufa

■ 2001 rok – funkcję dyrektora obejmuje Krystyna Herman

■ 1 września 2009 – klasy filii karwińskiej gimnazjum zostają przeniesione do Czeskiego Cieszyna, odtąd zajęcia prowadzone są już tylko w macierzystym gimnazjum.

(sch)

## DYREKTOR GIMNAZJUM POLSKIEGO W CZESKIM CIESZYNIE, KRYSZYNA HERMAN:

# Rodzice! Warto wysłać dziecko do nas

Od 2001 roku dyrektorem Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie jest Krystyna Herman. Wcześniej była też jego uczennicą. Jak wspomina czas sprzed prawie 40 lat, kiedy przekroczyła po raz pierwszy progi gimnazjum, jak się szkoła zmieniała i jak wygląda obecnie?

### Jak wspomina pani szkołę z czasów uczniowskich?

Z gimnazjum jestem związana od 1970 roku. W tamtych czasach dyrektorem był Jan Kowala, a szkoła wyglądała zupełnie inaczej, zresztą jak wszystkie szkoły podstawowe i średnie na Zaolziu. Przede wszystkim nie było tak nowoczesnej techniki i nauczyciel był w zasadzie dla uczniów jedynym źródłem informacji. Zupełnie też inaczej odbierano nauczyciela. Dziś pedagog jest tylko jednym z takich źródeł. Jego rola polega raczej na tym, żeby służyć młodzieży pomocą w znalezieniu informacji. W latach 70. gimnazjum było też jedną z wielu szkół średnich, w których nauczano w języku polskim. Dziś jest jedyną taką placówką na Zaolziu, zwłaszcza po przeniesieniu filii w Karwinie, dawnego orłowskiego gimnazjum, do Czeskiego Cieszyna. W moich czasach było też trochę ciasnowo, bo gimnazjum dzieliło budynek przy ulicy Havlíčka z polską podstawówką. Mieliliśmy jedno piętro i kilka sal: chemiczną i biologiczną. Od 1994 roku mamy nowy, duży budynek przy ulicy Bezruč. O dziwo, do dziś nazywany jest



Krystyna Herman

przez nas przybudówką... To poszerzenie siedziby było konieczne ze względu na wymagania nauczania.

### W 1979 roku przekroczyła pani progi szkoły jako nauczycielka...

W zasadzie szkoła nadal wyglądała tak, jak wówczas, gdy zdawałam tu maturę... Jeżeli chodzi o treść nauczania, to byłam świadkiem wielu reform szkolnych. Jedną z takich najbardziej wtedy poważnych była ta z połowy lat 80., kiedy wprowadzono do programów nauczania podstawy przygotowania fachowego – administracji, rolnictwa, maszynoznawstwa... Zmieniały się też zasady egzaminów maturalnych. Dziś matura jest stosunkowo łatwiejsza niż w czasach, kiedy my ją zdawaliśmy. W tym sensie, że my musieliśmy zdawać z języków polskiego i czeskiego oraz matematyki (w klasach humanistycznych – historii), a do wyboru był tylko jeden przedmiot. Dziś maturzyści

mogą wybrać aż dwa przedmioty, a pozostały obowiązkowe polski i czeski.

### Kiedy objęła pani stanowisko dyrektora?

W listopadzie 2001 roku. Wcześniej, od 1996 roku, byłam zastępcą dyrektora Alojzego Kufy.

### Jaka była najtrudniejsza decyzja, jaką musiała pani podjąć jako dyrektor?

Najtrudniejsze były decyzje, które musiałam podejmować w kwestiach placówki karwińskiej. Nie tylko teraz, kiedy zdecydowaliśmy się ją ostatecznie zamknąć i przenieść jej klasy do Czeskiego Cieszyna. Ten problem rozwiązywaliśmy od ponad 10 lat. Na przykład wielu rodziców z „dolów” wołało posyłać dzieci wprost do Cieszyna i musieliśmy przekonać ich, by wybrali karwińską filię.

### A największy sukces?

Chyba nie można mówić o jednym najważniejszym. Sukcesem jest zawsze to, kiedy uczniowie bez problemów zdają egzaminy maturalne, kiedy nie musimy rozwiązywać problemów dyscyplinarnych. A przede wszystkim kiedy zdobywają laury w konkursach, olimpiadach. Tym się zawsze człowiek cieszy.

### Dziś każda szkoła musi mieć swój własny program nauczania. Co oferuje gimnazjum?

Każda szkoła przy opracowaniu programu musi się kierować tzw. ramowym programem, który jest obowiązkowy dla pewnych typów szkół, w naszym przypadku gimnazjum. Jest on bardzo obszerny, nie ma sensu go za bardzo poszerzać. Nasza szkoła postawiła przede wszystkim na polski język naucza-

nia, bo przecież jesteśmy jedyną polską szkołą średnią. I to podkreślamy, i chcemy dalej rozwijać.

### To, że jesteście jedyną polską szkołą, niektórych rodziców jednak nie przekonuje. Jest wiele gimnazjów językowych, chrześcijańskich, są szkoły średnie fachowe. Czy musicie bardziej niż kiedyś walczyć o ucznia?

Jeśli weźmiemy pod uwagę to, że liczba absolwentów szkół podstawowych wciąż spada, dzieje się tak również w polskich placówkach. Oferta szkół średnich jest też bardzo bogata. Musimy więc o ucznia rzeczywiście bardziej zabiegać. Ale myślę, że udaje nam się wymyślać wciąż nowe programy, bierzemy udział w różnych ciekawych projektach i jak na razie nasza szkoła na brak uczniów nie może narzekać.

### Gimnazjum powinno nie tylko kształcić uczniów, ale też uczyć ich pewnych wartości, przede wszystkim patriotyzmu...

Staramy się, oczywiście, wychowywać uczniów na porządnym, dobrych ludzi, przygotować ich do przyszłego życia. Nie zapominamy też o patriotyzmie, tradycjach, historii regionu, żeby uczniowie uświadamiali sobie, skąd pochodzą i że są Polakami. Wiem, że środowisko uważa czasami, że tak nie jest. Ale ten duch w naszej szkole istnieje i większość pedagogów młodzieży do tych wartości prowadzi.

### Jaki procent uczniów podejmuje naukę na uczelniach wyższych?

Prawie wszyscy. Tylko jednostki rezygnują ze studiów. Faktem jest, że

może nie wszystkim udaje się zdobyć indeks na uczelniach prestiżowych, które sobie wymarzyli. Ale oferta jest dzisiaj tak ogromna, że właściwie wszyscy znajdą dla siebie odpowiednią uczelnię. I to nie tylko w Czechach, bo części maturzystów udaje się podjąć studia także w Polsce. Chodzi zazwyczaj o około jedną piątą absolwentów gimnazjum, ale nie wszyscy polską uczelnię ukończą... Większość przychodzi się pochwalić dyplomem, wielu kontynuuje studia za granicą. To nas bardzo cieszy.

### A jak gimnazjum pomaga uczniom czwartej klasy, którzy zdecydowali się już, z jakiego przedmiotu będą zdawać maturę?

W ramach programu nauczania każdy uczeń trzeciej klasy zaczyna się profilować. Są przedmioty fakultatywne – w klasie trzeciej są dwa, w czwartej – trzy. Uczeń ma możliwość wybrać je według zainteresowań i planów związanych ze studiami. Są to seminaria matematyczne, chemiczne, fizyczne, historyczne... Popularne są też bardzo nauki społeczne. W ramach seminariów odbywa się przygotowanie do matury. Ale nie tylko – są to lekcje, na których uczeń może się dowiedzieć więcej, niż na normalnej lekcji.

### Co należy robić, by utrzymać tę jedyną polską szkołę średnią na Zaolziu?

Ja jestem optymistką z natury. Na pewno nie będzie nam łatwo. Nadal będziemy musieli o ucznia walczyć, by przekonać rodziców i społeczeństwo, że warto wysłać dziecko do nas. Uważam jednak, że przetrwamy.

Rozmawiał: JACEK SIKORA

# Klub Sportowy pięciu kółek

– Uczęszczam na kółko taneczne Dance4Fun, chodzę grać w siatkówkę. To świetna zabawa. Większość ludzi wraca po lekcjach do domu. Ja wolę jednak sport od siedzenia przy komputerze – mówi Roman Klus, uczeń klasy 2a. W swoich poglądach nie jest odosobniony. Na zajęcia sportowe działające w ramach szkolnego Klubu Sportowego uczęszcza ok. 60-70 gimnazjalistów.

Kółek jest kilka – oprócz tanecznego i siatkówki są koszykówka, florbal i piłka nożna. Zajęcia w sali gimnastycznej rozpoczynają się zaraz po lekcjach, o godz. 15.00. Oprócz tego działa sekcja turystyczno-sportowa. – Tu najczęściej się dzieje. Organizujemy obozy letnie i zimowe. Na rowerach zwiedzaliśmy Morawy, na pontonach spływalimy słowackie rzeki. A w czasie ferii zimowo-wiosennych pojechaliśmy na narty w Alpy – wylicza nauczyciel wychowania fizycznego, Lech Biernat, który prowadzi kółka sportowe



Uczestnicy spływu na Słowacji w lipcu br.

wspólnie z dwoma kolejnymi wu-efistami – Jerzym Gąsiorem i Marianem Mitrengą.

– Obozy w ramach sekcji tury-

styczno-sportowej to fajna sprawa – potwierdza Roman. – Na przykład ten zimowy. Prawie cały dzień na nartach, potem obiadokolacja oraz

czas wspólnie spędzany z kolegami.

Wyjazdy otwarte są dla wszystkich chętnych. Każdy ma szansę. Wyjeżdża jednak zwykle grupa ok.

20 osób. Atmosfera obozów gimnazjalnych sprawia, że Roman stał się ich bywalcem. – Latem pojechałem na rafting. Spływalimy Wag, Dunajec, Hron i Orawę. Spaliśmy pod namiotami, prowiant mieliśmy własny. Było dużo zajęć sportowych – opowiada.

Największym sukcesem Klubu jest 3. miejsce w RC formacji tanecznej Dance4Fun, którą prowadzi ubiegłoroczna maturzystka Patrycja Bochenek oraz tegoroczna czwartoklasistka Irena Kaleta. Liczą się jednak nie tylko medale w turniejach i rozgrywkach. – Zależy nam, aby zainteresować młodzież sportem oraz promować zdrowy styl życia – podkreśla Biernat.

Członkostwo w gimnazjalnych kółkach sportowych dużo daje, a niewiele kosztuje. Klub Sportowy otrzymuje bowiem wsparcie finansowe miasta Czeski Cieszyn. Zrzeszony jest też w stowarzyszeniu Asocjacje školních sportovních klubů ČR. (sch)

## Gimnazjaliści olimpijczycy

Najpierw przyszła propozycja z Fundacji „Semper Polonia” z Warszawy. Wkrótce potem przy Gimnazjum Polskim został założony Polonijno-Szkolny Klub Olimpijczyka. 5 marca 2003 roku siatkarz i olimpijczyk Ryszard Bosek wręczył klubowi oficjalny certyfikat.

– W Polsce kluby olimpijczyka mają swoją tradycję. W ciągu ostatnich lat zostały one za-

łożone również w środowiskach polonijnych, m.in. na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie, we Francji. Dzięki temu nasza młodzież ma możliwość poznać rówieśników z innych krajów oraz zmierzyć z nimi swoje siły w różnych dyscyplinach sportowych – wyjaśnia nauczyciel wychowania fizycznego Marian Mitrenga, koordynator Klubu Olimpijczyka działającego w gimnazjum.

Z wielu turniejów gimnazjaliści olimpijczycy wychodzą zwycięsko. Pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej zdobyte na międzynarodowym obozie sportowym we Sztutowie w 2006 roku, miejsca na podium w międzynarodowych biegach na Litwie, drugie i dwa trzecie miejsca w Międzynarodowym Turnieju Piłki Siatkowej Chłopców w Częstochowie – to tylko kilka przykładów.

Kluby olimpijczyka nie są jednak ukierunkowane tylko na sport. Młodzież ma okazję sprawdzić swoje możliwości również na polu literackim i plastycznym. – Również w tych konkursach triumfowały dwie nasze uczennice. Zresztą nie tylko one. Autorem zwycięskiego logo wszystkich szkolnych klubów olimpijczyka został nasz nauczyciel, plastyk Władysław Kubiś – dodaje M. Mitrenga. (sch)

## COŚ Z MUZYKI, CZYLI POD KIEROWNICTWEM LESZKA KALINY

### »Zorómbek«

Kapela Gorolska „Zorómbek” obchodziła niedawno jubileusz 20-lecia. – To był pierwszy zespół, który udało mi się założyć, kiedy jesienią 1989 roku przyszedłem jako pedagog do gimnazjum – mówi kierownik kapeli, Leszek Kalina. – Założyliśmy „Zorómbek” od razu na przełomie września i października tego roku.

Kapelę stworzył Leszek Kalina, który grał na pierwszych skrzypcach, z młodymi ludźmi, którzy mieli już doświadczenia z kapel młodzieżowych, a do dziś nie odłożyli instrumentów. Byli to, na przykład, w pierwszym składzie: Jola Filipek, Henryk Mandrysz, Marek Grycz czy Grzegorz Stopa. Jak w każdym szkolnym zespole, skład kapeli ciągle się zmienia, praktycznie co cztery lata. Można powiedzieć, że Kalina wychował kilka pokoleń młodych muzykantów. „Zorómbek” może się pochwalić wieloma sukcesami. Największym jest tegoroczne 1. miejsce na 57. Europejskim Festiwalu Zespołów Młodzieżowych w Neerpelt (Belgia). Kalina wspomina też złote i srebrne nagrody na Śląskim Śpiewaniu lub w Międzynarodowym Konkursie Muzyki i Pieśni im. Stanisława Hadyny. Kapela ma też na swoim koncie płytę CD „Ło, przepiękne gronie”, która ukazała się w 2008 roku. Kapela gra przede wszystkim muzykę Beskidu Śląskiego, ale na płycie znalazły się też piosenki z regionu żywieckiego.

Obecnie „prymistą” jest Tadeusz Martynek, prezesem – Maciej Ćmiel, który zarazem gra na drugich skrzypcach. – Giekawą postacią jest też na pewno Anieła Taska, która w „Zorómbku” gra już piąty rok, bo rozpoczęła z nami współpracę już jako dziewięcioklasistka trzynieckiej podstawówki – mówi Kalina. – Obecnie zaś mamy nawet podwójny skład, bo znalazło się też już kilku „sensownych” pierwszoklasistów.

– Lubimy folklor – zapewnia prezes kapeli, Maciej Ćmiel. – To muzyka naszego regionu, a my świadomiamy sobie, że musimy kultywować jego tradycję. Dlatego nie gramy tylko w „Zorómbku”, ale też innych zaolziańskich kapelach: w „Gróńczku”, „Oldrzychowicach”...

Od lutego 1999 roku „Zorómbek”, który ma 19 członków, działa pod egidą Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica”.

### »Collegium Iuvenum«

Chór Studencki „Collegium Iuvenum” jest o rok młodszym braciem „Zorómbka”. Powstał we wrześniu 1990 roku, jego założycielem był Leszek Kalina, który do dziś jest dyrygentem i kierownikiem artystycznym zespołu. Przez dwa lata działał pod skrzydłami koła gimnazjalnego Macierzy Szkolnej. Od września 1994 do lutego 1999 roku był jednym z zespołów Polskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Collegium Cantorum”. W chwili obecnej działa jako artystycznie niezależny zespół Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica”.

– Chór był z początku traktowany poniekąd jako „narybek” dla starszego chóru „Collegium Cantorum” – wspomina Kalina. – Wkrótce jednak, już w 1993 roku, okazało się, że zespół prezentuje taki poziom, że może być samodzielnym zespołem na naprawdę wysokim poziomie artystycznym. Z tym nie liczyłem się na samym początku, myślałem, że będziemy śpiewać prostsze rzeczy, żeby młodzież wciągnąć. Kiedy jednak w finale Ogólnopolskiego Konkursu Chórów Szkolnych w Bydgoszczy chór zdobył Srebrny Kamerton, nagle wyskoczył o całą klasę.

Za największy sukces Kalina (wspomaga go od początku przede wszystkim Grażyna Sucha) uważa zdobycie w 2004 roku pierwszej nagrody „Cum Laude” w 52. Europejskim Festiwalu Chórów Młodzieżowych w Neerpelt (Belgia). Następnie zaś wyśpiewanie kilku Złotych i Srebrnych Kamertonów na wspomnianym już festiwalu w Bydgoszczy. Chór nagrał też w 2005 roku płytę „Iuvenum koncertowo”.

– Śpiew chóralny to wspaniała zabawa, to coś innego, niż muzyka, którą na co dzień słyszymy w radiu czy telewizji – mówi jeden z chórzystów, Tadeusz Martynek. – Poza tym mamy w chórze fajną paczkę, wyjeżdżamy na koncerty, także za granicę. To przyciąga do chóru młodych ludzi.

Repertuar chóru jest bogaty: od renesansowej polifonii po eksperymentalną muzykę współczesną, pieśni ludowe czy utwory spod znaku lżejszej muzy. W zespole śpiewa obecnie 65 osób. (kor)

reklama

Czeski Cieszyn, Fabryczna 1949/11  
tel.: 558 711 551, kom.: 731 000 048

**Alfa Autosklo**

- Serwis partnerski Českiej pojišťovny a.s.
- Bezpłatna wymiana szyb

**Przyciemnianie szyb samochodowych**

- Różna przepuszczalność światła – kilkuwarstwowe
- Zwiększają bezpieczeństwo – zapewniają prywatność
- folie CPFilms – produkcja USA

[www.alfaaautosklo.cz](http://www.alfaaautosklo.cz)

**Sportovní areál VENDRYNĚ**  
Vitality Slezsko

**TENIS**

**W GODZINACH PORANNYCH**  
**od 6:00 do 8:00**

**Cena za 1 godz. i kort 220,-**

**Zamówienia rezerwacji**  
**+420 736 626 848** **WIĘCEJ**  
Czeka na Was Vitalny zespól... znajdźcie na [www.VITALITYSLEZSKO.cz](http://www.VITALITYSLEZSKO.cz)

**TOMÁŠ KLUS**

**DOM KULTURY TRZYNIEC**  
**15. 12. 2009**  
**o godz. 19.00**

**przedsprzedaż 170,-**  
**w dniu koncertu 200,-**

# Kółko Plastyczne

Kółko Plastyczne działa w gimnazjum od pięciu lat. Sztandarowymi imprezami są doroczny przegląd mody oraz wystawa „Przenikanie” (wernisaż jej czwartej edycji w Białej Galerii Teatru Cieszyńskiego otworzył w czwartek obchody jubileuszu).

– Na tej wystawie zawsze prezentujemy wszystkie pomysły, techniki, czyli wszystko to, co tworzymy nie tylko w ramach spotkań kółka, ale także prywatnie – mówi szef Kółka Plastycznego, nauczyciel Władysław Kubień. – Spotykamy się nieregularnie, raczej luźnie. Przed imprezami schodzimy się, ustalamy tematy prac i później każdy realizuje je sam. Ale te szkice i projekty konfrontujemy razem, wybieramy to, co najlepsze, a później realizujemy bezpośrednio na wystawie lub przeglądamy.

Aleksandra Sikora i Marta Michalek pracują w kółku ostatni rok, za kilka miesięcy będą zdawać maturę. – Chłopców kółko raczej nie interesuje, jest nas obecnie osiem dziewczyn. Może jest tak z powodu przeglądów mody, które ich nie przyciągają jako twórców, ale raczej jako widzów? – zastanawia się Ola Sikora. Informuje, że na wystawie „Przenikanie IV” chce zaprezentować zwłaszcza swoje grafiki, może jakieś obrazy. – Wspólnie chcemy też przygotować jakąś pracę przestrzenną. Jej koleżanka Marta dodaje, że wystawę przygotowano wspólnie z Kółkiem Fotograficznym i że znajdują się na niej nie tylko rysunki, ale również zdjęcia jej autorstwa.

Młode plastyczki żałują, że nie ma w gimnazjum klasycznych lekcji wychowania plastycznego. – Są tylko w 1. i 2. klasie, a te dotyczą głównie historii sztuki. Praktycznych zajęć nie ma, dlatego kółko jest idealną okazją do samorealizacji – zapewniają. Opowiadają, że przeglądy mody najpierw odbywały się na balach gimnazjum, od ubiegłego roku zaś jako samodzielna impreza. Jest prawie profesjonalnie – z modelkami, choreografią. – Szkoda, że tak mało ludzi przychodzi na te przeglądy – ubolewa Marta.

Tylko Ola zamierza skorzysta z doświadczeń z kółka także podczas studiów, marzy o kierunku architektura w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Marta wybiera się na psychologię. – Ale na pewno nie zapomnę o sztuce – dodaje.

## Sz.K.A.P.A.

Sz.K.A.P.A. to skrót, a ten znaczy Szkolne Kółko Alternatywnych Prezentacji Artystycznych. Teatrzyk założył Władysław Kubień. – Zawsze zazdrościłem szkołom w Polsce, że mają kawiarenki literackie, teatrzyki, a u nas nic się nie dzieje. Kiedy zatem pojawiła się w gimnazjum fajna paczka młodych ludzi, postanowiliśmy wspólnie stworzyć widowisko teatralno-poetyckie pt. „Bagaż”. I z tego spektaklu wyłoniła się grupa ludzi, która powiedziała, że warto by się zabawić w teatrzyk poważnie. A ponieważ stwierdziliśmy, że interesuje nas nie tylko teatr słowa, ale też przedmiotu,



Młode plastyczki z kierownikiem kółka, Władysławem Kubieniem, na wystawie w Dużej Galerii Teatru Cieszyńskiego.

muzyki, stworzyliśmy kółko prezentacji alternatywnych. Stąd nazwa – wspomina Kubień.

Teatrzyk obchodził niedawno 12-lecie działalności. Jest znany na Zaolziu. Prezentował się na przykład na przeglądzie małych form scenicznych Melpomenki, na festiwalu „Na granicy”, wyjeżdżał też do Polski (Chorzów), Niemiec, Austrii.

– Ciekawą kartą w historii zespołu jest współpraca z ośrodkiem Diakonii Śląskiej dla młodzieży niepełnosprawnej w Żukowie Górnym – Eben-Ezer. Ta współpraca trwa do dziś, a powstały dzięki niej ciekawe spektakle. Młodzi ludzie dzięki temu mogą mówić nie tylko teoretycznie o jakiejś tam pomocy niepełnosprawnym, ale odczuwają na własnej skórze, co się za tym konkretnie kryje – wyjaśnia Kubień. Dodaje, że obecnie teatrzyk ma na warsztacie trzyaktowy spektakl „W galerii”,

powieść o tym, co się może zdarzyć na wystawie. Jej fragment będzie można zobaczyć na dzisiejszym koncercie jubileuszowym gimnazjum w Teatrze Cieszyńskim.

Jedną z aktorek zespołu jest Martina Zając. – Sz.K.A.P.A. jest dla mnie nie tylko teatrzykiem, ale przede wszystkim wspaniałą zabawą. Zawsze chętnie przychodzę na próby, o czym świadczy to, że nigdy zamiast na próbę nie poszłam na wagar... To praca twórcza, która bardzo mnie bawi – zapewnia Martina. Poinformowała nas też, że pracuje w innych kółkach dramatycznych, m.in. przy Scenie Polskiej. Tego jednak, czy marzy się jej w przyszłości kariera aktorska, nie chciała zdradzić.

Sz.K.A.P.A. działa od 1999 roku w ramach Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica”. (kor)

# Fascynaci fotografii

Własny aparat fotograficzny oraz chęć robienia zdjęć. Te dwie rzeczy wystarczą, aby zgłosić się do działającego od 2007 roku Kółka Fotograficznego. – Aparat może być jakkolwiek. Ważne, żeby była chęć. To się liczy – przekonuje nauczyciel Norbert Dąbkowski, który fotograficznym bakcylem zdążył już zarazieć sporą grupę młodzieży gimnazjalnej. Spotkania odbywają się raz w tygodniu, w piątek wczesnym popołudniem.

Dorota Polak w tym roku będzie zdawać maturę. Na zajęcia z fotografii zgłosiła się zaraz, jak tylko dowiedziała się o takiej możliwości. – Interesuje mnie fotografia, dlatego tu przychodzę. Chcę zbierać doświadczenia i nauczyć się czegoś nowego. Uczyliśmy się o świetle, o tym, jak robić portrety. Mamy też zajęcia w plenerze. Na przykład ostatnio poszliśmy robić zdjęcia na cmentarz żydowski – opowiada.

Bywalcem kółka fotograficznego jest także Wojtek Raczkowski. – W fotografii fascynuje mnie praca ze światłem, jego kreowanie. No i praca z fleszami. Teraz akurat staramy się tak ustawić światło, aby nam wyszedł dobry portret – tłumaczy, gdy wokół pozującej do zdjęcia Ewy Farnej kręca się koledzy-fotograficy.

Prowadzący kółko Norbert Dąbkowski stara się nauczyć młodzież przede wszystkim praktyki. Choć, jak przyznaje, niektóre sprawy trzeba wyjaśnić. – Staramy się robić różne rzeczy – makro, abstrakcje, pory roku. W tamtym roku miałem grupę ukierunkowaną na ludzi. Próbowałem więc robić dużo portretów. Czasem zadaję jakiś temat do domu. Wówczas na następnych zajęciach siadamy i oceniamy, co dobre, a co złe – mówi.

Jak wygląda świat w obiektywie czeskocieszyńskich gimnazjalistów można się przekonać oglądając wystawę w Białej Galerii Teatru Cieszyńskiego. Przedstawione są cztery tematy – krajobraz, portret, kontynuacja i spotkanie. (sch)



Fotograficy uczą się robienia portretu. Do zdjęć pozuje im koleżanka Ewa Farna.

reklama

**BULLSTA**

**Wszelkie prace murarskie**

- ◆ regips (sadrokartyony)
- ◆ łazienki
- ◆ segmenty mieszkaniowe (bytová jádra)
- ◆ malowanie

**Kontakt 608 411 222**  
mirek.bulla@seznam.cz

**Tk Trinecká klimatizace, a.s.**

**TRINECKÁ KLIMATIZACE A.S.**

**OFERUJE:**

- SYSTEMY KLIMATYZACJI I WENTYLACJI
- DOMÓW RODZINNYCH
- OBIEKTÓW KOMERCYJNYCH
- OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH

Informacje na tel. 558 534 794  
www.trineckaklimatizace.cz

**Tk Trinecká klimatizace, a.s.**

Informacje: tel. 558 534 794  
www.trineckaklimatizace.cz

**SZUKASZ OSZCZĘDNEGO OGRZEWANIA CAŁEGO BUDYNKU? ROZWIĄZANIEM JEST POMPA CIEPŁA MITSUBISHI – ZUBADAN 100% WYDOLNOŚĆ NAWET PRZY TEMPERATURZE -15 °C**

**Wygody:**

- Pompa ciepła bez odwiertów i naziemnych kolektorów
- Bezobsługowa całoroczna eksploatacja
- Niski poziom hałasu
- Szybki zwrot inwestycji

Realizujemy montaż i natychmiastowy serwis wspomnianych pomp ciepła.

**Duża obniżka na wyznaczone oprawy**

**OPTIKA s.r.o. JAKESOVÁ**

Hotel STEEL, Nám. Svobody 527, Třinec, tel.: 558 339 753  
Staroměstská 583/1, Třinec, tel.: 558 339 400  
Poliklinika Mizerov, Žižkova 2379,73301 Karviná, tel.: 596 349 921  
Poliklinika, Školní 388, Jablunkov, tel.: 558 359 836

do wyczerpania zapasów [www.optikajakesova.cz](http://www.optikajakesova.cz)

## Grand Prix dla Gabrieli Szmek

Gabriela Szmek z Nawsia, uczennica klasy 4b, znalazła się w tym roku w gronie najlepszych uczniów szkół średnich województwa morawsko-śląskiego, których we wrześniu przyjął hetman Jaroslav Palas. Tym wyróżnieniem doceniono młodą nawsiankę za zdobycie w ubiegłym roku w Warszawie nagrody Grand Prix podczas Poloniady, konkursu dla młodzieży polskiej spoza granic Polski.

Jury konkursu przyznało Gabrieli nagrodę za przygotowanie obszernej i ciekawej pracy na temat życia i działalności Władysława Niedoby, czyli Jury spod Grónia. – Skupiłam się na całym życiu Niedoby, ponieważ niektórzy znają go jako hetmana góralskiego, inni jako aktora, reżysera i założyciela Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Pisało mi się tę pracę dobrze, bo nie tylko mieszkam



w Nawsiu, tak jak Władysław Niedoba, ale był on w dodatku bratem mojego pradziadka. Czyli była to praca właściwie rodzinna – powiedziała nam Gabriela.

Gabriela Szmek była też uczestnikiem ponadgranicznego projektu „Demokracja – i co z tego”, który był realizowany w ramach programu Unii Europejskiej „Młodzież w działaniu”, bierze udział także w konkursach języka angielskiego. W przyszłości chciałaby podjąć studia na anglistyce w Brnie.

Warto dodać, że wspólnie z Gabrielą Szmek udział w Poloniadzie wzięły też trzy jej koleżanki. Halina Bury zajęła 1. miejsce za pracę o Adamie Wawroszu, Marta Różańska – 2. miejsce za pracę o Henryku Jasieczku, Monika Kusyn zaś 3. miejsce za pracę o Bronisławie Firli. (kor)

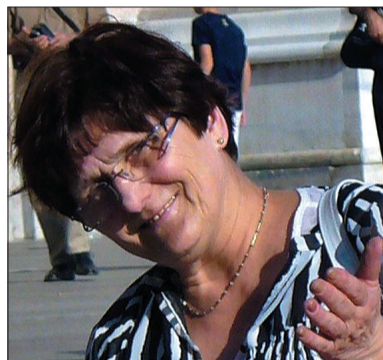
## Dużo sukcesów

Pięć lat minęło od ostatniego, półokrągłego jubileuszu Gimnazjum Polskiego, który świętowano wówczas w budynku szkoły. W tym czasie uczniowie jubilatki odnosili wiele sukcesów w różnych konkursach, turniejach, olimpiadach. Warto wymienić przynajmniej te najważniejsze. Rok szkolny 2003/04: Monika Josiek zajęła pierwsze miejsce w seminarium korespondencyjnym Wydziału Matematyczno-Fizycznego Uniwersytetu Karola w Pradze. 2004/05: Joanna Żagan wzięła udział w eliminacjach centralnych konkursu recytatorskiego w języku czeskim „Wolkrův Prostějov” (za dwa lata wystartowała w nim wspólnie z Agatą Hladík). 2005/06: drużyna siatkarki zdobyła trzecie miejsce na turnieju w Częstochowie (na tym samym miejscu uplasowali się siatkarze w Częstochowie w rok później). 2007/08: sukces gimnazjalnej ekipy na Poloniadzie w Warszawie (piszemy o tym w innym miejscu). 2008/09: grupa taneczna Dance 4fun wytańczyła pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie tanecznym „Soutěž o nejlepší pohybovou skladbu”, Adela Stec zdobyła trzecie miejsce w eliminacjach centralnych konkursu literackiego „Komenský a my”. Złote i srebrne nagrody na konkursach w Polsce, Czechach, na Słowacji, a nawet w Belgii zdobywały przez całe pięć lat chór „Collegium Iuvenum” oraz kapela „Zorómbek”. (kor)

## SONDA

### MARYLA GODULA, wykładowca matematyki, matura 1965 rok

Przed 45 laty byłam uczennicą klasy 3b Ogólnokształcącej Szkoły Średniej z polskim językiem nauczania w Czeskim Cieszyńsku. O metamorfozie nazwy naszej kochanej jubilatki nie wspomnę, bo i tak to był zawsze gimpeł. Za czasów pobierania przeze mnie nauk w gimpele ożenił się prof. W. Franek (och, co to było za wydarzenie, antybabiarz Wila się żenił!), zaczął uczyć śp. prof. W. Josiek (polszczyzna Władka, po pobycie w wyłącznie czeskim środowisku, miała z początku luki). Boże, jak myślimy mu – w ramach ówczesnych dopuszczal-



Zdjęcie: ARC

nych zachowań – z tego powodu (ja na pewno!) dokuczali. Dla mnie był ważny kochany śp. prof. M. Rucki i prof. H. Sliż. Lew, to był LEW. Nasza klasa zainicjowała, ale prawie cały gimpeł brał udział, wystawienie rewii „Dzień jak co dzień”. Niezastąpiona pani Wanda Cejnar pomogła nam dać temu pomysłowi sceniczną poprawność. I był sukces! Rewię wystawialiśmy wiele razy, nawet na scenie teatru w Cieszyńsku. A ówczesny świat? W czasie brygady ziemniaczanej w pierwszej klasie nastał kryzys kubański (październik 1962), zmieniła się refleksja na otaczającą rzeczywistość i moja dziecienna wiara w socjalizm uległa destrukcji. Resumé: Aktualnie dla tamtych uczniów nastał czas bycia babunią czy dziadziusiem i życia z pobożnym życzeniem, by i nasi wnukowie uczęszczali do dzisiejszej Jubilatki, której życzą uczniowie z otwartymi umysłami i wspaniałych pedagogów. (sch)

### ADAM KRUMNIK, student, matura 2005 rok

Gimnazjum kojarzy się niektórym absolwentom wyłącznie z beztróskimi czasami młodości i przyjaciółmi z dawnych lat. Wspominając nostalgicznie moje gimnazjalne lata, przychodzi mi jednak na myśl również grono profesorskie. W szczególności wspominam profesorów Micha-

ła Szczołkę i Władysława Kubienia, naszego klasowego. Profesor Szczołka należał do tych nauczycieli, którzy posiadają naturalny autorytet i swoją pasją potrafią skupić uwagę młodzieży. To właśnie jemu, między innymi, zawdzięczam moje późniejsze ukierunkowanie uniwersyteckie oraz rozwinięcie pasji historycznej. Nasz klasowy Władek Kubień również należał do nauczycieli z autorytetem. Zawsze był stanowczy i wymagający, jednocześnie zachowując reguły fair play i pozostając naszym przyjacielem. Te osobistości sprawiły, że cieszyłem się z obecności na lekcjach, jednocześnie wierząc, że przekazywane informacje są potrzebne, że kształtują naszą osobowość i światopogląd. Zawsze będę im za to wdzięczny. (sch)

### LENA PEŠÁK, aktorka, matura 1990 rok

Wspomnienie o gimpele to dla mnie przede wszystkim wspomnienie o osobach, które nasze podstawów-



kowe prostopadłe umysły wprowadzały w niekończący się podziw i zadziwienie myślą inteligentną o szerokim polocie, a także specyficznym poczuciem humoru, do którego nierzadko musieliśmy dorosnąć. A więc profesor Błanik, który od razu na pierwszej lekcji próbował z nas wydobyć odpowiedniki słów w co najmniej kilkunastu językach, próbując rozruszać nasze tępe głowy, a my obracaliśmy oczy w ślup nieprzyzwyczajeni do tego, że można od nas wymagać czegoś więcej poza podręcznikowymi informacjami. Profesor Kladosch, który uczył nas rosyjskich piosenek i śpiewał je z nami na głosy. Ich melodia i klimat brzmią mi w uszach do dziś. Profesor Josiek uczący nas miłości do poezji i zmuszający nas do tworzenia

własnych wierszy. I te dzienniki lektur! Potajemnie uczyliśmy się kompozycji wkładania własnych treści do zapożyczonych konspektów starszych kolegów – żmudna praca. Poza tym moje lata gimnazjalne zbiegły się z rokiem aksamitnej rewolucji, mieliśmy oczy szeroko otwarte, wystrzała się świadomość otaczającej nas rzeczywistości i postaw profesorów. (sch)

### KAZIMIERZ SANTARIUS, dziennikarz, matura w roku 1962

Moje lata gimnazjalne przypadły na przełom lat 50. i 60. XX wieku, kiedy apogeum osiągnęła reforma systemu szkolnictwa, wprowadzana według radzieckiego wzoru. Jej celem było skończyć z przedwojenną klasyczną tradycją kształcenia elit intelektualnych i uruchomić szkolnictwo średnie, które będzie „produkować” maturzystów z ograniczoną wiedzą, za to służalczo oddanych reżimowi. Prawdopodobnie sami twórcy tych trzyletnich szkół-potworków pojęli, że nie mogą one działać pod szyldem „gimnazjum”, bo nadali im dziwną nazwę „11-letnia szkoła średnia”. Zresztą cóż by to było za gimnazjum, które miało nie mieć ambicji obdarzyć swoich wychowanków solidnymi podstawami języków obcych? Zamiast



Fot. MAREK SANTARIUS

poszerzonego programu nauki łaciny, niemieckiego czy rosyjskiego (angielskiego wtedy w naszej szkole nie było), wprowadzono tzw. politechnizację, która w swoim założeniu miała zbliżyć przyszłych maturzystów do klasy robotniczej i przysposobić do pracy fizycznej. Choć – gwoli prawdy – dla potencjalnych studentów medycyny prof. Folwarczny otworzył kurs łaciny. Ale co z tego, kiedy nie było mi dane go skończyć. Na jednej z lekcji napisałem liścik miłosny po łacinie, który zamiast do adresatki trafił... w ręce profesora. Profesor się wściekł, po czym z hukiem wyrzucił mnie za drzwi – i z kursu – na zawsze. Nie precyzując, za co. Za błędy gramatyczne czy za złą stylistykę, a może za mój gust? Wbrew wszystkiemu, gimpeł dał nam sporo, gdyż mieliśmy szczęście do świetnych nauczycieli. Posiadali dużą wiedzę (w tym także nieoficjalną) i zdolności pedagogiczne. Imponując nam niezłomną patriotyczną postawą oraz odpornością na ideologiczną indoktrynację, sprawili, że nasze serca biły i ciągle biją po polsku. O czym przekonujemy siebie nawzajem i niektórych z naszych wspaniałych profesorów podczas każdego pomaturalnego zjazdu... Następny odbędzie się w roku 2012. Z okazji 50-lecia matury. (kor)

### MARTA ŠTEFÁNEK, naukowiec, matura w 1992 roku

Lata gimnazjalne mile wspominałam. Chodziłam do klasy z wieloma fajnymi ludźmi. Chociażby z prezes Kongresu Polaków, Józefem Szy-

meczkiem, lub ze znanymi dziś lekarami. Mietek Szwarc pracuje w Jabłonkowie i w Trzyńcu, Zbyszek Feber w Bystrzycy, Kasia Rusz jest aptekarką... Z nimi, a także wszystkimi bystrzyczanami, bo w Bystrzycy mieszkam, często się spotykam. Ja osobiście nie byłam uczniem zbyt ambitnym.

Nauczyciele, którzy utkwili mi w pamięci, to przede wszystkim nasza wychowawczyni klasowa, dziś dyrektor, Krystyna Herman (biologia i chemia), Marian Mitrenga (matematyka), bo byliśmy chyba jedną z pierwszych klas, w której uczył po studiach, oraz nieżyjący już Władysław Josiek, który uczył nas języka polskiego i historii. Były to wspaniałe czasy. Pamiętam, że Józek Szymeczek oraz Marian Gociek zawsze mieli różne szalone pomysły. Tych najbardziej zwariowanych raczej nie będę wspominać. Szkoda tylko, że już nie mogliśmy wyjeżdżać na zbiór chmielu. O tzw. „chmielowych brygadach” starsi koledzy sporo nam opowiadali. Patrzyłam już na program obchodów 60-lecia gimnazjum, postaram się wybrać do Czeskiego Cieszyńsku, by spotkać się z kolegami ze „starej buddy”. Chociaż w poniedziałek od razu muszę wyjechać. Ale chcę się z kimś z kolegów umówić, bo samej to tak trudno przyjechać... (kor)



reklama

# niesamowita oferta!

## Škoda Octavia Tour 1,6 MPI od 269 900,-

**Octavia Tour 1,6/75 kW**  
klimatyzacja, ABS+MBA, 2 poduszki powietrzne, zamek centralny, szyby przednie + lusterka el. sterowane, komputer pokładowy, radio MP3, szyby przyciemniane...  
Cena od **269 900,-**

**Silniki 1,9/74 kW TDI PD**  
Cena od **299 900,-**

- ekstra zniżki
- promocyjne modele
- korzystne ceny również pozostałych modeli Škoda i KIA

AUTOSERVIS CZUDEK - autorizowany dealer značek ŠKODA a KIA  
Jablunkov / tel.: 558 359 474, Český Těšín-Chotěbuz / tel.: 558 711 072  
www.autoservisczudek.cz

Autoservis  
CZUDEK



# »Kwadrans« manipulacji

Po raz kolejny dziennikarka polskiego „Kwadransa” w Radiu Ostrawa poświęciła kilka minut cennego czasu antenowego, aby rozprawić się z „Głosem Ludu”, jego naczelnym i zastępcą. A wszystko przez to, że po raz pierwszy ośmielili się skrytykować red. Otylię Tobołą, która atakuje nas notorycznie.

Niestety, red. Toboła „zapomniała” ustosunkować się w swoim materiale do stawianych przez nas zarzutów (że nie podoba jej się, iż polscy dziennikarze nie z tej strony Olzy co trzeba dostają wypłatę z pieniędzy, które czeski rząd przeznacza na polską mniejszość na Zaolziu; że nie podoba jej się, iż niektóre reklamy w gazecie ukazują się po czesku). Nie starczyło czasu? A może chęci?

Starczyło ich za to, żeby zrobić ankietę o tym, czy mieliśmy prawo skrytykować Halinę Sikorę, dziennikarkę „Głosu Ludu” (przebywa na urlopie wychowawczym), która swoją macierzystą gazetę krytykuje na łamach

pezetkaowskiego „Zwrotu”. Starczyło też na to, aby uknuć intrygę.

W materiale, który mogliśmy usłyszeć w „Kwadransie” pada fragment rozmowy ze mną. Mocno się zdziwiłem, słysząc samego siebie w audycji, bo nikomu z Radia Ostrawy nie udzielałem wywiadu. Nawet nie wiedziałem, że jestem nagrywany!

Kilka dni po tym, jak ośmieliliśmy się skrytykować „Kwadrans”, na redakcyjny telefon w „Głosie Ludu” zadzwoniła red. Toboła. Pytała, czy jeżeli przysła odpowiedź na naszą krytykę, my ją opublikujemy. Odpowiedziałem, że tak, o ile tekst spełni wymogi prawa prasowego. Poinformowałem ją, że zanim zdecyduję o publikacji listu, musi mi go przysłać, bo trudno jest dyskutować o czymś, czego się nie widziało. Red. Toboła drażyła jednak temat. Naciskała, mówiła coś o zamachu na wolność prasy i różne inne głupoty. Powtórzyłem: „Może Pani przysłać list, jak

każdy Czytelnik naszej gazety”. Ona jednak chciała mieć gwarancję, że nie będzie pisała na darmo, że tekst na pewno zostanie opublikowany. Takiej gwarancji nie mogłem jej dać, bo nikomu jej nie daję, póki nie zobaczę listu. Jeszcze nie spotkałem się z sytuacją, żeby jakkolwiek redakcja zaocznie zgadzała się na publikowanie czegokolwiek. A ja nie zamierzam tworzyć precedensów.

Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że Otylia Toboła mnie nagrywa, a potem wyemituje rozmowę w „Kwadransie”. Dowiedziałem się kilka dni później.

Dobry obyczaj (o aspektach prawnych nie wspominając) nakazuje, aby dziennikarz uprzedził rozmówcę, że będzie nagrywał, ale widać profesjonalizm i etyka zawodowa red. Tobole są obce. Ona po prostu chce kopać i psuć krew. Na dyskusję na temat przyszłości polskiej prasy na Zaolziu i braku młodej kadry dziennikarskiej sił jej już nie starcza.

Nie starcza, bo co cała jej energia idzie w kopanie. I pewnie jeszcze trochę kalorii w ten sposób spali. Szkoda tylko, że w swoje intrygi wciąga innych, np. Władysława Biłkę, prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w RC, który tak mocno został omotany przez swoją radiową koleżankę, że nie wiedział, co podpisuje (mowa o apelu w mojej sprawie, który niedawno ukazał się w „Zwrocie” – bez wiedzy red. Biłki, co sam przyznał). Wolałbym, o co apeluję do pana prezesa, aby środowisko dziennikarskie na Zaolziu skupiło się na rzeczywistych problemach branży. A nie tylko dokopywaniu Trzcionce i Wolffowi, bo są „tamstela”...

WOJCIECH TRZCIONKA

P.S. Listu Otylii Toboły do dziś nie otrzymałem. Rozumiem więc, że wcale nie miała zamiaru go pisać. Po raz kolejny chciała tylko jątrzyć.

## informator

### Co w Teatrze

**HAWIERZÓW – Centrum:** Kłopsiki i inne zjawiska pogodowe (14-18, godz. 15.30); Ulovit miliardáře (14-18, godz. 17.45, 20.00); **KARWINA – Centrum:** Era lodowca 3 (14, 15, godz. 15.30); Ať žijí rytíři (14-18, godz. 17.45); 2012 (14-18, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Bracia Bloom (14, 15, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Bobule 2 (14-18, godz. 17.30); Chceš mě, chci tě (14, 15, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Veni, vidi, vici (14, godz. 18.00); **JABLONKÓW:** Hodinu nevíš (15, godz. 19.30); Muži v říji (18, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN – Piast:** Magiczne drzewo (14-18, godz. 14.30); Nigdy nie mów nigdy (14-18, godz. 16.15, 18.15); Dystrykt (14-18, godz. 20.15).

### Co na Antenie

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.  
**POLSKIE AUDYCJE:** Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

### Co w Terenie

**CZ. CIESZYN – MK PZKO** Park Sikory zaprasza na prelekcję M. Pěgrmka „Mount Everest 2009 – ostatnia wyprawa W. Chrzęszcza” 20. 11. o godz. 18.00 do salki Koła przy ul. Fabrycznej 23.  
**CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska** przy ul. Havlíčka zaprasza

na Spotkanie z techniką 18. 11. o godz. 16.00. Na temat „Cieszyńska Energetyka od 100 lat dostarcza energię miastu” mówić będzie mgr inż. Andrzej Surzycki, dyrektor naczelny i prezes zarządu Energetyki Cieszyńskiej.

▲ Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza na spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” 20. 11. o godz. 17.00. O wyprawie do Afryki „Z lekarzami w Ghanie” opowiadać będzie Dorota Havlík.

**CZ. CIESZYN-OSIEDLE – MK PZKO** zaprasza na wycieczkę do przedświątecznego Wiednia 12. 12. Odjazd o godz. 5.30 sprzed teatru, powrót w późnych godzinach wieczornych. Chętnych prosimy o zgłaszanie się i zaliczkę 550 kc u L. Branego, Cz. Cieszyn, Komeńskiego 8, do 1. 12.

**KLUB 99 –** Spotyka się 16. 11. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Olbrachcicach.

**KARWINA-N. MIASTO – MK PZKO** zaprasza 21. 11. o godz. 15.30 do świetlicy Koła na spotkanie klubowe przy lampce wina.

**OLBRACHCICE – MK PZKO** zaprasza 21. 11. o godz. 17.00 na Je-

sienny podwieczorek z muzyką do Domu PZKO. W programie m.in. scenka z dramatu „Balladyna”, solo na gitarze Michała Febra, koncert kapeli rodzinnej Palowskich. Cena biletu 150 kc.

**TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO** zaprasza na tradycyjną „Zabijaczkę” (kontynuacja obchodów 50-lecia Koła) dnia 28. 11. o godz. 17.00 do Domu PZKO im. A. Wawrosza na Tarasie. Do zabawy przygrywa kapela Olza, wyśmienite dania gotuje Ferda Kraus. Miejscówki w cenie 60 kc do nabycia w środy w domu PZKO.

**RADA OBWODOWA PZKO TRZYNIEC –** Zaprasza wszystkich prezesów kół obwodu trzynieckiego oraz delegatów na Zjazd PZKO na konferencję obwodową 19. 11. o godz. 15.30 do świetlicy PZKO w Trzyniecu 1.

**SUCHA GÓRNA – PSP** zaprasza na Dzień otwartych drzwi 21. 11. w godz. 9-12. W programie „Obzrdek św. Łucji” w wykonaniu młodszych uczniów, pokaz pracy z gliną ceramiczną, języka angielskiego, matematyki, fizyki, chemii i in. Na poddaszu herbatka z samowaru, w jadalni kawiarenka.

**UWAGA BRATYSŁAWIANIE!** – Tradycyjna Mikołajówka absolwentów uczelni bratysławskich odbędzie się 4. 12. w Oldrzychowicach Na Fojstwiu, na którą serdecznie zapraszają organizatorzy.  
**GRÓDEK – MK PZKO** zaprasza na „Tłoczyni kapusty” 14. 11. o godz. 18.00 do Domu PZKO. W programie wystąpi zespół folklorystyczny „Zaolzi” oraz okazyjny kabaret My. Do tańca gra Jasio Pilch.

**PTTS „BŚ”, rejon Cz. Cieszyn –** Zaprasza 17. 11. na wycieczkę „Beskidy cieszyńskie bez granic”. Odjazd autobusem z dworca PKS w Cieszynie w kierunku na Jawor-

nik skrz. o godz. 8.45. Inf.: 608 620 424.

**JABLONKÓW –** Polski chór kościelny zaprasza na mszę św. w intencji ojczyzny 15. 11. o godz. 15.00 do kaplicy klasztornej siostr Elżbietanek.

**PTTS „BŚ” –** zaprasza na tradycyjne zakończenie sezonu turystycznego 21. 11. o godz. 14.30 do sali MK PZKO. Możliwość odebrania od rejonowych kalendarzyków i programu turystycznego na rok 2010. Inf.: 596 311 685, 733 729 069.

**UWAGA SENIORZY HPC! –** Zebranie kierownictwa HKS „Zaolzie” odbędzie się 18. 11. o godz. 10.00 w siedzibie RN HPC w Cz. Cieszynie. Obecność obowiązkowa.

### OFERTY

**KOMINY –** remonty i budowa, montaż wkładów kominowych (stal nierdzewna), regulatorów ciągu kominowego i nasad. JUMAREX-POLSKA, 0048 502 216 032.

GL-722

**SPRZEDAM MIESZKANIE** spółdzielcze 1+1 w Cz. Cieszynie, osiedle Hrabinska, pow. 42 m<sup>2</sup>. Tel. 739 059 292.

GL-719

**ODKUPIĘ** jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakiegokolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwonić kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432.

GL-690

### Co za Olza

**GALERIA BIELSKA, ul. 3. Maja 11, Bielsko-Biała:** do 29. 12. – 39. Biennale malarstwa Bielska Jesień 2009. Czynna codziennie w godz. 10-18.

**WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja:** czynne codziennie 9-16.

Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki z 7 listopada:

KROPLA MIŁOŚCI ZNACZY WIĘCEJ NIŻ OCEAN ROZUMU.

Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje **Leszek Łakota** z Hawierzowa.

ABC Simple English  
PRO DĚTI I DOSPĚLÉ  
**Potrzebny Ci angielski?**  
Skorzystaj z naszej oferty  
► kursy językowe 2009/2010  
► korepetycje  
► przygotowania do KET, PET, FCE, CAE, CPE, BEC, TOEFL  
► tłumaczenia  
dzieci, młodzież, dorośli  
zajęcia indywidualne lub grupowe  
Kontakt:  
724 561 075, 733 398 995, 728 756 623  
e-mail: abc.english@seznam.cz

**Kamieniarstwo WRZOS**  
MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ  
Zdobywca I miejsca w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy nagrobek roku  
Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu  
Przyjeżdżamy także do klienta  
Siedziba firmy:  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B  
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377  
www.kamieniarstwo-wrzos.pl  
Filia: Golezów, ul. Grabowa 4  
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

**KUPON**  
Nominowany do nagrody  
Imię i nazwisko  
Adres  
Tel./e-mail

Kupię dom  
lub domek letniskowy  
powiat F-M, ew. Karwina  
tel. 777 007 727

## SOBOTA 14 LISTOPADA

## TVP 1

5.55 Dwie strony medalu 6.40 Smaki polskie 7.00 Dzień dobry w sobotę 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Wiadomości 8.20 Kuchnia z Okrasą 8.40 Siódme niebo 9.30 Ziarno 10.05 Klub przyjaciół Myszy Miki 10.35 Złota rączka 11.05 Hannah Montana (s.) 11.35 Kyle XY 12.25 Pegaz 13.00 Wiadomości 13.20 Ssaki morskie 14.00 Pompeje 15.50 Opole 2009 na bis 16.25 Teleexpress 16.45 Polska - Rumunia, mecz towarzyski 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Król Artur (film kopr.) 22.35 Turecki gambit (film ros.) 00.35 Weekendowy magazyn filmowy 1.05 Tak czy nie?

## TVP 2

6.20 Spróbujmy razem 6.50 Świat według Bindi (s.) 7.20 Poezja łączy ludzi 7.30 M jak miłość (s.) 8.25 Barwy szczęścia (s.) 9.30 Czterdziestolatek 20 lat później (s.) 10.35 Kocham cię, Polsko 12.10 Historia pewnego misia 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Złotopolscy (s.) 15.15 Czas honoru 16.15 W 80 dni dookoła świata 18.00 Tancerze 19.00 Zagadkowa blondynka 20.00 Kabaretowy Klub Dwójki 20.50 Uciekający pociąg (film USA) 22.45 Panorama 23.25 Ajlawju.

## TVC 1

6.20 Lot 29 (s.) 6.40 Co opowiadało drzewo Kandali 6.50 Kot Laurenty i przyjaciele (s. anim.) 7.05 Sezamie, baw się razem z nami 7.30 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 7.55 Wszystkie poranki świata: Australia 8.10 Biblijne poszukiwania 8.25 Prop i Berta (film anim.) 9.40 Baranek Shaun 9.50 Pogotowie kulinarne 10.15 Wyścig marzeń (film USA) 12.00 Wiadomości 12.05 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.35 Auto Moto Styl (mag.) 13.05 Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) 13.40 Hobby magazyn 14.10 Europejska instrukcja obsługi 14.30 Flamenco! 15.00 Jalna (s.) 15.45 Kobieta z Checkpoint Charlie (film niem.) 17.15 Taksówka (pr. roz.) 17.45 Posmak śmierci (s.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Transmisja uroczystego koncertu z okazji 20. rocznicy zmiany ustroju politycznego 21.40 Semafor „50” (retransmisja wieczoru galowego) 23.25 Ciało za milion (film USA) 1.05 Przebudzenie Śpiącej Królowej (film niem.).

## TVC 2

6.30 Wiadomości STV 6.50 Medycyna XXI wieku 7.10 Praga, miasto wież 7.30 Miejsca pielgrzymek (cykl dok.) 7.50 Panorama 8.35 Cudowna planeta (cykl dok.) 9.25 Magazyn folklorystyczny 9.50 Nasza wieś (mag.) 10.10 Ta nasza kapela 10.40 Poszukiwania czasu utraconego (pr. cykl.) 11.00 Dziewczyny z fakultetu filologicznego (dok.) 12.00 Super Furry Animals, PJ Harvey (koncert) 12.55 Piątka w Pomarańcy (mag.) 13.25 Game Page (mag.) 13.50 Sabotaż (mag.) 14.20 Simpsonowie (s. anim.) 14.40 Walka o życie (cykl dok.) 15.35 Kamera w podróży: Paryż (mag.) 16.40 Z Jakubem na ryby: Tajlandia 17.40 Miejsca pielgrzymek (cykl dok.) 18.00 Poszukiwania sztuki (cykl dok.) 18.15 O języku czeskim 18.30 Kultura.cz (mag.) 19.00 Muzyczne spotkania 19.40 Muzyka klasyczna 20.00 Zapraszamy do teatru: Wariacje Goldbergo 21.55 Teatr żyje! (mag.) 22.25 XX wiek Oty Filipa 23.25 Noc z Andielem 0.55 Nigel Kennedy: The Blue Note Session 1.40 Spotkali się... (pr. muz.).

## NOVA

6.15 Batman zwycięzca (s. anim.) 6.40 Tom i Jerry (s. anim.) 7.10 SpongeBob Kanciaporty (s. anim.) 7.40 Piękna i Borys Bestia (film USA) 9.50 Stan rozbięcia (film czes.) 11.20 Filmiaki z Internetu 12.00 Dzwonienie do TV Nova 12.30 Skarb kupca bizantyjskiego (film czes.) 14.45 Crusoe (s.) 15.40 Połowa domu bez narzeczonego (film czes.) 17.15 Poprawczak dla pieszczochów 17.55 Przymaki Babcy (mag. kul.) 18.30 Przyprawy (mag.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Moja super eksdziewczyna (film USA) 22.00 Siła rażenia (film kopr.) 23.50 Ring II (film USA) 2.05 Dzwonienie do TV Nova.

## NIEDZIELA 15 LISTOPADA

## TVP 1

6.40 Mieszkamy blisko żywiołów 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lągowicach 8.00 Tydzień 8.25 Domisie (s. anim.) 8.55 Orliki, gola 9.20 Teleranek 9.50 Shiloh (film USA) 11.45 Budzimy do życia 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Wiadomości 13.10 Gotowi na ślub 13.55 Biblia - Dawid 15.40 Południowy Pacyfik - Zagrożony raj 16.45 EURO-express 17.00 Teleexpress 17.20 Ojciec Mateusz (s.) 18.15 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Dom nad rozlewiskiem (s.) 21.10 Przewodnik po rozlewisku 21.20 Córka maharadży (film kopr.) 23.05 Francuska ruletka (film kopr.) 1.00 Paragraf 46 (film bryt.).

## TVP 2

6.25 Ostoja 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Barwy szczęścia (s.) 9.05 Zaczisz gwiazd - Magdalena Kuta 9.40 Wajrak na tropie 10.10 Nieznana Afryka - Republika Środkowoafrykańska 10.50 Wojciech Cejrowski bosy przez świat 11.20 Makłowicz w podróży - Armenia 11.55 Ucieczka na Ateny (film bryt.) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.) 15.00 Kocham cię, Polsko Rejs 15.05 Szansa na sukces (s.) 16.10 Na dobre i na złe (s.) 17.05 Wojna światów 17.30 Program lokalny 18.00 Marzenia i lzy 19.05 Tak to leciało! 20.05 Laskowik & Malicki - kabaret 21.05 Czas honoru 22.00 XV Festiwal Kabaretowy w Koszalinie 22.45 Panorama 23.20 Kabaretowy alfabet Dwójki 23.50 Telewizyjne Wiadomości Literackie 0.20 Lekcja historii po kaszubsku 0.55 Na imię mi Earl.

## TVC 1

6.35 Kancelaria detektywistyczna Kodytki 6.50 Ferda (s. anim.) 7.15 Poranek z Dadą (program dla dzieci) 7.30 Boisko 7 (pr. dla dzieci) 9.45 Kalendarium 10.00 Wędrująca kamera (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 Naszyjnik (s.) 12.00 Pytania V. Moravca (pr. dys.) 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.20 Florenc 13.30 (film czes.) 16.05 Retro (mag.) 16.30 Rajskie ogrody (cykl dok.) 16.50 TVC (mag.) 17.15 Rodzina Horaków (s.) 18.10 Szkoła życia (s.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Duety... kiedy gwiazdy śpiewają 21.35 168 godzin (pr. publ.) 22.10 Małe morderstwa rodzinne (film fr.) 23.55 Trup jak ja (s.) 0.40 Semafor itd. (s. dok.) 1.40 Talk-show J. Krausa.

## TVC 2

6.50 Wiadomości TVS 7.15 Jeszcze tutaj jestem - Bedřich Žert 7.50 Panorama 8.30 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 8.45 Wiadomości od V. Havla 9.00 XX wiek Oty Filipa 9.55 Świat książek (mag.) 10.15 Film 2009 (mag.) 10.45 Po powierzchni 11.10 Mity i fakty historii (cykl dok.) 12.00 Brundibar (opera) 12.35 Antygon (opera) 13.20 Koncert z Senatu 14.00 Terra musica (mag.) 15.00 Semafor itd. (s. dok.) 16.00 Lekarz w tarapatach (film br.) 17.40 Magazyn religijny 18.00 Magazyn chrześcijański 18.15 Skarby świata (cykl dok.) 18.30 Kultura.cz (mag.) 19.00 Moja rodzina (s.) 19.30 Simpsonowie (s. anim.) 20.00 Wieczór na temat... Listopadowe wariacje 22.00 Na pływalni z Johnem Malkovich (talk-show) 22.25 Skryte ostrze (film jap.) 0.40 Jazz club 1.30 Duety... kiedy gwiazdy śpiewają.

## NOVA

6.20 Spiderman (s. anim.) 6.45 Batman zwycięzca (s. anim.) 7.15 SpongeBob Kanciaporty (s. anim.) 7.40 Zemsta Różowej Pantery (film br.-USA) 9.35 I kto to mówi (film USA) 11.30 Opowiadania filmowe 12.40 Smokiem i mieczem (film kopr.) 14.30 Obywatel Havel (dok.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Obywatelskie judo (mag.) 18.05 Poradnik domowy 19.00 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 CzeskoSłowacka SuperStar 22.50 Drzazgi (mag.) 23.20 Szubienica (film USA) 1.00 Na krawędzi prawdy (s.) 2.20 Drzazgi (mag.).

## PONIEDZIAŁEK 16 LISTOPADA

## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.45 Rozmowa Jedynki 9.00 Budzik 9.30 Świat małej księżniczki 9.45 Małe zoo Lucy 10.00 Tam i z powrotem 11.05 Laboratorium XXI wieku 11.30 Goniec kresowy - Dzień Polaka w Brasławiu 11.50 Leksykon PRL 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Taki pomysł 12.40 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.20 Żelazna kurtyna - wstęga życia 15.00 Wiadomości 15.10 Dom nad rozlewiskiem (s.) 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Celownik 17.35 Klan (s.) 18.00 Plebania (s.) 18.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Rzym 21.20 Stygmatyczka 23.00 Gry wojenne 23.50 Misja 2.00 Kojak (s.).

## TVP 2

6.50 Przystanek edukacja 7.05 Ulica lemurów 7.40 Radiostacja Roscoe 8.10 Barwy szczęścia (s.) 8.45 Pytanie na śniadanie 10.55 Moja rodzinka 11.35 Twórcy naszej tradycji - Hrabia Henryk 12.30 Errata do biografii - Józef Mackiewicz 13.05 Sto tysięcy bocianów 13.35 Znaki czasu 14.00 Córki McLeoda (s.) 14.55 M.A.S.H. (s.) 15.25 Tak to leciało! 16.30 Na dobre i na złe (s.) 17.30 Program lokalny 18.00 Jeden z dziesięciu 18.30 Złotopolscy (s.) 19.05 Gilotyna (teleturniej) 19.35 Wehikuł czasu - 30 lat zespołu Dżem 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.40 Tomasz Lis na żywo 22.45 Panorama 23.25 Przyczyna śmierci (film kanad.) 1.10 Życie i śmierć w Jeruzolimie.

## TVC 1

6.25 Jan Skácel 6.55 Kuodi z Beninu (dok.) 7.45 Jak się żyje... (cykl dok.) 8.10 Zaczarowane przedszkole 8.40 Tajemnice Leśnej Krainy (bajka) 9.55 Koniec żelaznej kurtyny (film anim.) 10.05 Musical dla dzieci 11.20 Karel Kryl (koncert) 12.00 Wiadomości 12.15 Uroczyste wręczenie nagród młodym naukowcom 13.15 Bajka 14.30 Uwaga, kręci się! (dok.) 15.35 Historyczna wystawka 16.00 Albertov 16:00 16.30 Siedmiu studentów w 20 lat później (dok.) 17.00 Spojrzenie z emigracji 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Albertov 20.30 Martwy student, który się nigdy nie urodził 21.10 Zapomniane fakty 21.50 Vox populi 22.00 Dlaczego bręczano kluczami 22.30 Ekskluzywni goście w studio 23.00 Jak nam dobrze (dok.) 23.20 20 lat bez kurtyny (koncert) 0.40 Wolny teatr 1.50 Welatwa w obrazach (cykl dok.).

## TVC 2

6.00 Boisko 7 (pr. dla dzieci) 8.15 Wiadomość od V. Havla 8.30 Panorama 9.10 Kosmopolis (mag.) 9.40 Mity i fakty historii (cykl dok.) 10.25 168 godzin (pr. publ.) 10.55 Hobby magazyn 11.20 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 11.45 Typowo rodzinna historia (film czes.) 13.15 Wolny teatr 14.50 Bajka o ludzkiej duszy 15.45 Fokus TVC24 16.10 Weltawa w obrazach (cykl dok.) 16.30 Cudowny świat (cykl dok.) 16.50 Bernini (dok.) 17.45 Pielgrzymka pod Palladium (dok.) 18.00 Klucz (mag.) 18.30 Babel (mag.) 19.05 Angielski - Ekstra 19.30 Meduza (lista przeb.) 20.00 Morawska Jesień 2005 (koncert) 21.25 Krainy światła - fotograf Ondřej Knoll (dok.) 21.55 Piaszkownia (film czes.) 22.40 Koncert dla porządných ludzi 23.05 Dwugłos 23.30 Tron we krwi (film jap.) 1.20 Zapomniane świat komunizmu.

## NOVA

6.15 Przygody Zacha i Annie (film anim.) 7.05 Jimmy Neutron (film anim.) 8.40 Łobuziaki (film czes.) 10.30 Król i Gwiazda Wieczorna (film czes.) 12.00 Uciekająca panna młoda (film USA) 14.25 Igraszki z diabłem (film czes.) 16.10 Kate i Leopold (film USA) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Przyszłość w różnym ogrodzie (s.) 21.25 Obywatel Havel przytacza (dok.) 22.50 Zakon (film USA) 0.35 Randka na zamówienie (film USA) 2.20 Poradnik domowy.

## WTOREK 17 LISTOPADA

## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.45 Rozmowa Jedynki 9.00 Jedynkowe przedszkole 9.30 Koszmarny Karolek 9.45 Małe zoo Lucy 9.55 Bunio i Kimba 10.05 Powrót do przyszłości 11.05 Kuchnia z Okrasą 11.30 Podróżnik - Cafe Tortoni Buenos Aires 11.50 ZUS dla ciebie 11.55 Leksykon PRL 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Tak jak w Unii 12.40 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.05 Dookoła świata z Tippi 14.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 15.00 Wiadomości 15.13 Ranczo 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Celownik 17.35 Klan (s.) 18.00 Plebania (s.) 18.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.25 Wyspa Harpera (film USA) 21.15 Druga strona medalu (film kanad.) 22.55 Bronisław Wildstein przedstawia 23.35 Jestem przy tobie 1.15 Kojak (s.).

## TVP 2

6.50 Ze względu na Jezusa 7.15 Ulica lemurów 7.50 Pomocnik świętego Mikołaja 8.10 Barwy szczęścia (s.) 8.45 Pytanie na śniadanie 10.55 Moja rodzinka 11.35 Zgoda miejsce niezgody 12.35 Za granicą wieku 13.00 Komunizm 14.00 Córki McLeoda (s.) 14.55 M.A.S.H. (s.) 15.30 Fort Boyard 16.30 M jak miłość (s.) 17.30 Program lokalny 18.00 Jeden z dziesięciu 18.30 Złotopolscy (s.) 19.05 Gilotyna 19.30 Kocham kino 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość 21.45 Magazyn Ekspresu Reporterów 22.45 Panorama 23.25 Utalentowany pan Ripley (film USA).

## TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Sezamie, baw się razem z nami (pr. dla dzieci) 9.00 Florenc 13.30 (film czes.) 10.30 Szafa (film czes.) 11.10 Planeta Ziemia (cykl dok.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Rodzina i ja 13.50 Córki McLeoda (s.) 14.35 Doktor Quinn (s.) 15.25 Simpsonowie (s. anim.) 15.50 Quiz-show dla dzieci 16.15 Tajemnice Toma Wizarada (s.) 16.30 Zaczarowane przedszkole 17.00 AZ-kwiz 17.30 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Opowiadaj (s.) 21.00 Podróż po Piemoncie 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Tajne akcje STB (cykl dok.) 22.30 Zatrute pióro (film USA) 0.35 Polityczne spektrum 1.00 Córki McLeoda (s.).

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Panorama 9.10 Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) 9.40 Kalendarium 9.55 Europa dziś (mag.) 10.25 Kultura.cz (mag.) 11.10 TVC (mag.) 11.35 Za szkołę 12.00 Przez nowy próg (mag.) 12.25 Sprawa dla ombudsmna (pr. cykl.) 12.40 Taksówka (pr. roz.) 13.10 Kochamy operę 13.30 Hennings Haus (j. niem.) 13.45 Prop i Berta (film anim.) 15.00 Z Jakubem na ryby: Tajlandia 15.55 Mikrofon z lewej, czyli Waterloo 16.55 Przygody nauki i techniki 17.25 Półmrok (film czes.) 18.55 Wiadomości w języku migowym 19.05 Wędrująca kamera 19.30 Obiektyw 20.00 Wiadomości ze stron rodzinnych 1989 (cykl dok.) 20.15 Zapomniany świat komunizmu (dok.) 21.10 Nieznani bohaterowie (cykl dok.) 21.35 Piękne straty (talk-show) 22.05 Nie ma mitu bez kitu (s.) 22.40 Wydarzenia, komentarze 23.20 Q (mag.) 23.50 Film point 1.10 Świat książek.

## NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Stefanie (s.) 9.35 Bilet do piekła (film USA) 11.20 Tescoma ze smakiem (mag.) 11.45 Detektyw Monk (s.) 12.40 Świat według Bundy (s.) 13.10 Strażnik Teksasu (s.) 14.05 Nowicjusze (s.) 15.10 Superman (s.) 16.05 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Comeback (s.) 20.40 Wymarzony dom (reality-show) 21.55 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 22.50 Dwóch gniewnych ludzi (film USA) 0.45 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

## ŚRODA 18 LISTOPADA

## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.45 Rozmowa Jedynki 9.00 Domisie 9.30 Strażnicy Dobrej Nowiny 10.00 Tam i z powrotem 11.05 Między mamami 11.25 Polskie Zwierzęta w niebezpieczeństwie 11.40 Życie na cieplejszej planecie 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Eko - reporter 12.40 Plebania (s.) 13.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.00 Dotknij życia 14.30 Raj 15.00 Wiadomości 15.10 Opole 2009 na bis 15.30 Klan (s.) 15.55 Plebania (s.) 16.25 Teleexpress 16.45 Piłka nożna, Polska - Kanada 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.25 Przysań 21.15 Złote Kaczki 2009 23.05 Leksykon PRL 23.20 Na własne oczy 0.25 Kino nocnych marków.

## TVP 2

6.50 Kobieta w judaizmie 7.15 Ulica lemurów 7.45 Dwójka Dzieciom 8.10 Barwy szczęścia (s.) 8.45 Pytanie na śniadanie 10.55 Gilotyna (teleturniej) 11.35 Cogito - Rozmowy istotne 14.05 Córki McLeoda (s.) 14.55 Święta wojna 15.30 Zagadkowa blondynka 16.30 Dla niesłyszących - M jak miłość 17.30 Program lokalny 18.00 Doktor Martin 19.00 Dzieciaki górą (teleturniej) 19.35 Rozmowy istotne - Marcel Łoziński 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 Dr House (s.) 21.40 Warto rozmawiać 22.45 Panorama 23.25 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 0.20 Czy świat oszalał? Kolebka terroryzmu.

## TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Bajka 9.00 Grandsupertingl (pr. muz.) 9.30 Televariete (pr. roz.) 10.35 Szlachetny kowboj Sandy (film czes.) 11.05 Kawiarenka wcześniej urodzonych 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Córki McLeoda (s.) 14.15 Doktor Quinn (s.) 15.00 Był sobie odkrywca (s. anim.) 15.30 Game Page (mag.) 15.50 Nowe przygody Czarnej Błyskawicy (s.) 16.15 O domku z piernika (bajka) 16.30 Zaczarowane przedszkole 17.00 AZ-kwiz 17.30 Pod pokrywką (mag.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 List do Ciebie 21.00 Historie sław: Ecce homo Šebánek (cykl dok.) 21.55 Na tropie (mag. krym.) 22.25 Rzym (s.) 23.20 Jak smakuje śmierć (film czes.) 0.50 Córki McLeoda (s.) 1.35 Wiadomości regionalne.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Panorama 9.10 Babel (mag.) 9.35 Poszukiwania sztuki (cykl dok.) 9.50 Bernini (dok.) 10.45 Cudowny świat (cykl dok.) 11.35 AZ-kwiz 12.00 Dom - to sztuka (mag.) 12.25 Czarne owce (pr. publ.) 12.40 Reporterzy TVC 13.20 Kwiz dla dzieci 13.45 Tajemnice Toma Wizarada 14.05 Czy mnie zechcecie? 14.20 Piątka w Pomarańcy 14.45 Kamera wędrowna 15.20 Przeżyć! (cykl dok.) 16.15 10 wieków architektury (s. dok.) 16.30 Pr. ekologiczny 16.55 Jak zielenieliśmy (dok.) 17.25 Port (mag.) 17.50 Dołącz do nas (pr. ekol.) 18.05 Nie poddawaj się (pr. ekol.) 18.30 Szukam pracy (mag.) 18.55 Wiadomości w języku migowym 19.05 Redakcja D (j. niem.) 19.20 Russian for travellers (j. ros.) 19.40 Tragiczne zdarzenia 20.00 Ten nasz czeski charakter 20.30 Pójmy piosen dohola (film czes.) 22.30 Wydarzenia, komentarze 23.10 Krótkie filmy z Iraku (dok.) 0.45 Lianna (film USA) 2.40 Teatr żyje!

## NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Stefanie (s.) 9.35 Wybór Gracie (film USA) 11.20 Tescoma ze smakiem (mag. kul.) 11.40 Detektyw Monk (s.) 12.35 Świat według Bundy (s.) 13.05 Strażnik Teksasu (s.) 14.00 Nowicjusze (s.) 15.10 Superman (s.) 16.05 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Comeback (s.) 20.40 Wymarzony dom (reality-show) 21.55 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 22.50 Dwóch gniewnych ludzi (film USA) 0.45 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

## ŻYCZENIA

Dnia 15 listopada 2009 obchodzi swój zacy jubileusz życiowy nasza Kochana Żona, Mama, Teściowa i Babcia

**pani EMILIA OW CZARZY**

z Darkowa. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności składają mąż Wincenty oraz syn i córka z rodzinami. GL-749

W tych dniach obchodzą Złote Wesele

**państwo WŁADYSŁAW i ZOFIA  
CHLEBIKOWIE**

z Olbrachcic. Wszystkiego najlepszego życzy cała rodzina. RK-218

## WSPOMNIENIA

*Mateczko Kochana nad wszystko na świecie,  
żyłem z Tobą szczęśliw jako małe dziecię,  
bo tyś mnie chowała w bieluchnej pierzynie,  
nade mną czuwałaś w każdej dnia godzinie.*



Dziś, dnia 14 listopada, przypada 1. rocznica, kiedy w wieku 87 lat zmarła nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia

**śp. ANNA BYSTRZYCKA**

z domu Kohót, z Trzyńca-Lyżbic, ul. Olszowa 8.

Niechaj Jej dobroć i miłość nadal rozjaśnia naszą drogę życia.

Wdzięczne córki Anna i Ewa z mężem Piotrem, wnuczka Kasia z mężem Ryśkiem i dziećmi Alusią i Kubusiem oraz wnuczka Ola z mężem Bronkiem. GL-700



Dnia 15. 11. 2009 obchodziłaby 90. urodziny nasza Kochana Mama

**śp. EMILIA CZYŻOWA**

z Sowińca, zaś dnia 17. 1. 2010 minie 8. rocznica Jej śmierci. O chwilę wspomnień proszą córki z rodzinami. RK-211

*Kochana Mamo, odeszłaś od nas do wieczności,  
wciąż Jesteś obecna w naszej pamięci.*



Dnia 17. 11. obchodziłaby 83. urodziny nasza Najdroższa Mama

**śp. ELŻBIETA DUŁAWOWA**

z Czeskiego Cieszyna. O chwilę wspomnień proszą córki Halina i Nadzia z rodzinami. GL-751

*Czas płynie, my pamiętamy*

Dnia 16. 11. 2009 minie 1. bolesna rocznica, kiedy od nas odszedł na zawsze

**śp. BOLESŁAW ŁUKOSZ**

ze Stonawy. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi. GL-756



*A w sercach pozostaje tęsknota,  
smutek, żal...*

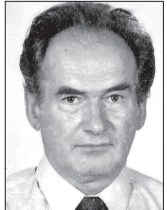
Dnia 15. 11. mija 1. bolesna rocznica, kiedy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia

**śp. ANNA KANTOR**

z Bystrzycy, zaś 21 listopada wspominamy 11. rocznicę śmierci Kochanego Taty, Dziadka, Pradziadka

**śp. PAWŁA KANTORA**

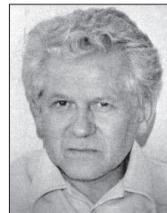
Z miłością i szacunkiem wspominają córka Lidia i syn Roman z rodzinami. GL-744



Dnia 17. 11. 2009 obchodziłby swój zacy jubileusz życiowy 75 lat

**KAROL MICHALSKI**

który zmarł 20. 4. 2009. Wszystkich, którzy Go znali i szanowali, o chwilę cichych wspomnień prosi żona z dziećmi. GL-750



Dnia 17 listopada mija 20. rocznica, kiedy na zawsze odszedł od nas

**śp. PAWEŁ NIEBORAS**

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-726



Dnia 15 listopada 2009 minie 15. rocznica śmierci naszej Drogiej i Kochanej

**śp. WANDY ONDEREK**

z Czeskiego Cieszyna. Wszystkich, którzy Ją znali, prosimy o chwilę wspomnień i zadumy. Najbliższa rodzina. GL-742

*Kto w pamięci i sercach żyje, nie umiera.*



Dnia 13. 11. 2009 minęła 1. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. KAROLA OŻANY**

z Hawierzowa-Błędowic. O chwilę wspomnień proszą żona oraz synowie z rodzinami. GL-727



Jutro, 15 listopada, mija 7. rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. ALOJZEGO SZYMANIKA**

ze Stanisławic. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-754



*Umarłych wieczność dotąd trwa,  
dokąd pamięcią Im się płaci...*

W. Szymborska

Dnia 14 listopada mija 8. rocznica śmierci

**śp. mgr. JANA WALCZYSKO**

z Trzyńca, zaś 17 listopada obchodziłby swe 64. urodziny. Rodzinę, przyjaciół i znajomych prosimy o zachowanie Go w pamięci, najbliżsi. GL-748



Dnia 15. 11. mija 6. bolesna rocznica zgonu naszego Najdroższego Męża, Ojca, Dziadka i Teścia

**śp. mgr. LEONA WRANKI**

ze Stonawy. Z miłością i szacunkiem wspominają oraz o modlitwę proszą żona, córka i syn z rodzinami. GL-707

## NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11. 11. 2009 zmarła w wieku 79 lat nasza Kochana Matka, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwa-gierka, Ciocia i Kuzynka

**śp. MARIA SUCHANKOWA**

z domu Stęchła, zamieszkała w Kocobędzu, Kocobędzka 113. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 19 listopada 2009 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Cierlicku-Kościelcu na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. AD-136



*Nie płaczcie drodzy, że idę spać,  
tego spokoju mi życzenie.  
Tylko wieczne wspomnienie  
w sercach zachowajcie.*

W najgłębszym smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że nas na zawsze opuścił Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Starzik, Brat, Szwagier, Wujek i Kolega

**śp. GUSTAW MOLINEK**

zamieszkały w Hawierzowie-Sucej Dolnej. Zmarł dnia 12. 11. 2009 w wieku 68 lat. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek 17 listopada 2009 o godz. 14.00 z sali obrzędów w Hawierzowie-Szumbarku. W smutku pogrążona rodzina. GL-752



Rzekł Jezus:  
*Jam jest zmartwychwstanie i żywot,  
kto we mnie wierzy, choćby umarł,  
żyć będzie wiecznie.*

Jan 11,25

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11. 11. 2009 po ciężkiej i długiej chorobie zmarła w wieku 81 lat nasza kochana Żona, Mamusia, Babcia, Prababcia, Teściowa, Kuzynka i Ciocia

**śp. MARIA JASIOKOWA**

z domu Pawlas, zamieszkała w Hawierzowie-Błędowicach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 19. 11. 2009 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Błędowicach. W smutku pogrążona rodzina. RK-219



*Złote serce miałaś,  
od życia dużo nie chciałaś,  
ale zawsze z czułością o nas dbałaś  
i tak gorąco nas kochałaś.*

Z sercem pełnym żalu i smutku zawiadamiamy, że dnia 11 listopada 2009 odeszła od nas na zawsze po ciężkiej chorobie w wieku 85 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Ciocia, Kuzynka, Pani

**śp. BOLESŁAWA GAŠIOROWA**

pochodząca z Darkowa, zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Pożegnanie ze Zmarłą odbędzie się dnia 16 listopada 2009 o godz. 14.00 w kościele Podwyższenia Świętego Krzyża w Karwinie-Frysztacie. Pogrążona w smutku rodzina. GL-753



*Największa miłość na świecie zgaśnie,  
gdy serce Matki na zawsze zaśnie.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarła po krótkiej chorobie w wieku niespełna 85 lat nasza Ukochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia, Pani

**śp. WALERIA KONDZIOLKOWA**

z domu Feber, zamieszkała w Stonawie-Stawy 875 (ostatnio w Mostach k. Jabłonkowa 998). Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 16. 11. 2009 o godz. 13.00 w kościele rzymskokatolickim w Stonawie. Syn Tadeusz z całą zasmuconą rodziną. GL-755



*Nie płaczcie drodzy, że idę spać,  
tego spokoju mi życzenie.  
Tylko wieczne wspomnienie  
w sercach zachowajcie.*

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 13. 11. 2009 odszedł do wieczności w wieku niespełna 82 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Wuj

**śp. FRANCISZEK PRZECZEK**

nauczyciel, zamieszkały w Nawsiu. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 18. 11. 2009 o godzinie 14.30 w kościele ewangelickim w Nawsiu. Zasmucona rodzina. GL-758

**Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:**

- ☐ W redakcji „Głosu Ludu“ przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- ☐ W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00. Tel. 558 711 027, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- ☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w godz. otwarcia. Tel.: 596 312 477, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

## TOMÁŠ JURSA, OFENSYWNY POMOCNIK MFK KARWINA:

## Slavia nie będzie miała łatwo

Już tylko godziny dzielą nas od rozwiązania zagadki, czy drugoligowy zespół MFK Karwina zdoła u siebie rozmontować kolejnego pierwszoligowca. Karwiniacy po wyeliminowaniu z Pucharu CMZF ekipy Brna zmierzą się dziś o godz. 14.00 z mistrzem RC, Slavią Praga. Dla Tomáša Jursy będzie to prawdziwa piłkarska uczta. Wychowanek Karwiny strzelił w ostatniej kolejce przepięknego gola Trzyńcowi i, jak powiedział „Głoso- wi Ludu”, nie boi się żadnego przeciwnika, nawet utytułowanej Slavii.

**Motywacji do tego, aby pokonać Slavię, chyba nie brakuje. Jak jednak będzie na boisku, nie przestraszcicie się rywala?**

Skądże, nie boimy się żadnego przeciwnika, nawet utytułowanej Slavii. To wprawdzie aktualny mistrz kraju, ale piłkarzom daleko do formy z poprzedniego sezonu. Śledząc oczywiście mecze w I lidze i wiem, że Slavia najbardziej męczy się ostatnio w ofensywie. Po prostu nie strzelają bramek.

**Jaka jest atmosfera w zespole przed meczem?**

Na pewno inna, niż przed drugoligową kolejką. Nie ma nerwów, chłopcy cieszą się na Slavię. To dla nas wielki dzień i jak gdyby taki przedświąteczny prezent, który przygotowaliśmy sobie i kibicom po zaciętym pojedynku z Brnem. Teraz jednak o awansie nie będą decydowały rzuty karne, przynajmniej nie w pierwszym meczu. Postaramy się zagrać na tyle dobrze, by w rewanżu w Pradze zachować szansę na awans. Fajnie się złożyło, że pierwsze spotkanie zaliczymy na własnym boisku, nie będzie żadnych kalkulacji.

**Trener Leoš Kalvoda rozdaje uśmiechy na lewo i prawo, ale co będzie w przypadku kompromitacji?**

To nie my jesteśmy faworytami tego meczu, a więc niech martwi się Slavia. Mamy prawo do dobrego nastroju, bo rozegraliśmy równe spotkanie z Brnem, które skądinąd zagrało w najsilniejszym składzie. Po prostu nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy bać się Slavii, a tym bardziej wysokiej przegranej. Zagramy przed własną publicznością, która potrafi dopingować. Slavia nie będzie miała łatwo.

**W derbach z Trzyńcem strzeliłeś piękną bramkę z dystansu, zresztą nie pierwszy raz w karierze. Wyraźnie lubisz zastydzać bramkarzy...**

To w dużej mierze kwestia szczęścia. Trener wymaga od nas częstych strzałów z dystansu, bo futbol jest o odwadze i błędach. Dobrze trafiona piłka przestraszy każdego z bramkarzy. Nowoczesne futbolówki szybko zabijają szybko i w dodatku wirują w powietrzu. Na pewno nie zardroszczę golkeeperom ich pracy.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR



Tomáš Jursa (z lewej) przyjmuje gratulacje od Albańczyka Elvista Ciku, po bramce na 3:0 do siatki Trzyńca.

## Dziś Benefis Józefa Chybidziury

W październiku swój życiowy jubileusz obchodził znany piłkarz z olzianki, Józef Chybidziura. Pomimo tego, że urodził się w Bukowcu, pierwsze lekcje piłki nożnej pobierał na boisku sąsiedniego Piosku, ale dopiero znakomity trzyniecki trener Rudolf Labaj odkrył w nim talent piłkarski, talent niemal pierwszoligowy. Po służbie wojskowej w Holeszowie, wrócił do Trzyńca, gdzie w tym czasie panował wielki boom piłkarski, więc młody zawodnik na długie lata wzmocnił obronę karwińskiej ACS. Barw Karwiny bronił znakomicie i na zawsze pozostał w pamięci tamtejszych kibiców. Koniec kariery popularnego Józka to Bystrzyca, Piosek i rodzinny Bukowiec, gdzie koło się zamknęło.

Zapalczywość, zadziorność i nieustępliwość prezentował zawsze w drużynach polonijnych i w drużynie Orlów Zaolzia, z którą zdobywał niejedne laury i w barwach której dziś rozegra jubileuszowy sparing na boisku w Nawsiu. Benefis Józefa Chybidziury rozpoczyna się o godz. 13.00.

(J. Z.)



Z zespołem Orly Zaolzie Józef Chybidziura (w górnym rzędzie drugi z lewej) zdobywał wiele laurów.

## Zadecydowała druga tercja

## I LIGA HOKEJA

CHOMUTOW  
HAWIERZÓW

8:4

Tercje: 1:1, 4:0, 3:3. Bramki i asysty: 8. Mikšovic (Grof), 24. Mikšovic (Fiala, Grof), 29. Míka (Eiselt, Mikšovic), 34. Duda (Pulpán), 37. Domin (Míka, Všečeka), 44. Fiala (Mikšovic, Eiselt), 52. Bombic (Pulpán, Skořepa), 56. Jíra (Hašek) - 18. Sikora (Rangl), 47. Sikora (Seman), 55. Šedivý (Haas, Šafařík), 59. Moravec (Šedivý, Šafařík). Hawierzów: Čech (37 - 37. Strmeň) - Šafařík, Klimeš, Tesařík, Krisl, Štefanka, Jindřich, Zientek, Rangl, Šedivý, Zeliska, Szabo, Fořt, Smejkal, Piecha, Moravec, Červenka, Říčka, Seman, Sikora, Haas.

Zwycięską passę hawierzowskich hokeistów przerwał zespół Chomutowa. Wicelider tabeli przesądził o wygranej w drugiej tercji, w której Pantery złapały zadyszkę. Chomutowianie zegrali pomysłowo, potrafili też zareagować na de-

fensywny hokej w wykonaniu Hawierzowa. Dwanaście strzelonych bramek z pewnością usatysfakcjonowało widzów na chomutowskim stadionie, ale dla trenerów był to

mecz z kategorii zawałowych.

**Lokaty:** 1. Ujście n. Labą 52, 2. Chomutów 48, 3. Ołomuniec 41,... 13. Hawierzów 20 pkt. **Dziś:** Hawierzów - Jihlawa (17.00). (jb)



David Moravec (z lewej) należał w Chomutowie do najlepszych hawierzowskich hokeistów.

## POD PRYSZNICEM

## Demolka na własny koszt

Nie zardroszczę włodarzom pierwszoligowych klubów piłkarskich. Nie tylko muszą dopilnować porządku na każdym domowym meczu, co oczywiste, ale od tego tygodnia wszystkie kluby ponoszą pełną odpowiedzialność za wybryki swoich fanów, także na obcych stadionach. Jak wiadomo, w wyjazdowych meczach biorą udział głównie najbardziej ortodoksyjni fani, czytaj najgorsi chuligani. Po pierwsze - jako bezrobotni mają sporo wolnego czasu, a po drugie - wolą demolować obce stadiony. To ciężki orzech do zgryzienia przede wszystkim dla Banika, Sparty i Brna, z których to klubów rekrutują się największe męty wśród kiboli.

Wspomnianym klubom nie pozostaje więc nic innego, jak na wyjazdowe mecze wysłać własną agencję ochroniarską i w jeszcze większym stopniu niż dotychczas współpracować z gospodarzami imprezy. Żeby nie dochodziło do śpięć, jakie miały miejsce chociażby podczas ostatniego klasyka Sparta - Banik, kiedy to w Pradze odmówiono wstępu na stadion grupie polskich kibiców z płatnym biletem, dowodem osobistym i o dziwo bez kijów do baseballa. Ktoś, kto ma problemy z polizowaniem do trzech, nie będzie się zbytnio przejmował tym, że za każde zniszczone krzesło na obcym stadionie od teraz zapłaci jego ukochany klub. (jb)

## W SKRÓCIE

■ **DZIŚ DEBIUT SMUDY.** Polscy piłkarze staną dziś przed szansą poprawienia fatalnego bilansu meczów z reprezentacją Rumunii. Biało-czerwoni podejmują Rumunów w towarzyskim spotkaniu na stadionie Legii Warszawa, mecz rozpoczyna się o godz. 17.00. Rumuni w dotychczasowej historii wygrali trzynaście razy, a piętnaście razy padł remis. Debiut na ławce Polski zaliczy trener Franciszek Smuda, który liczy na zwycięstwo swej drużyny. - *Na pewno zagramy ofensywnie, dla widzów - powiedział „Głoso- wi Ludu”.*

■ **BAKERO W POLONII WARSZAWA.** Jose Maria Bakero, który ma zostać nowym trenerem piłkarzy Polonii Warszawa, przyleciał w czwartek wieczorem do stolicy Polski. Jak poinformowała oficjalna strona klubu z Konwiktorskiej, bezpośrednio z Okęcia były zawodnik Barcelony udało się na rozmowę z właścicielem Polonii, Józefem Wojciechowskim.

■ **ZAGRAJĄ BEZ GRUSZKI.** Piotr Gruszka nie weźmie udziału w Pucharze Wielkich Mistrzów, który w dniach 18-23 listopada odbędzie się w Japonii - taką decyzję podjął wczoraj w Belchatowie sztab szkoleniowy reprezentacji Polski seniorów. Zamiast niego na turniej pojedzie zawodnik Neckermann AZS Politechniki Warszawskiej, Karol Kłos. - *Postanowiono dać szansę występu w tym turnieju młodemu środkowemu, Karolowi Kłowski - tłumaczy kierownik drużyny reprezentacji Polski, Marek Brandt.* (jb)

## NASZA OFERTA

- **PIŁKA NOŻNA - 1/8 PUCHARU CMZF (Ondrášovka Cup):** MFK Karwina - Slavia Praga (dziś, 14.00).
- **II LIGA:** Futbol Trzyniec - FC Hluczyn (dziś, 10.15).
- **HOKEJ NA LODZIE - O2 EKSTRALIGA:** HC Witkowiec - HC Pardubice (jutro, 17.00). **I LIGA:** HC Hawierzów - Dukla Jihlawa (dziś, 17.00). **II LIGA:** HC Orłowa - HC Przerów (dziś, 17.00).
- **PIŁKA RĘCZNA - EKSTRALIGA:** Banik Karwina - Trzeboń (jutro, 10.30).
- **UNIHOKEJ - EKSTRALIGA:** Torpedo Hawierzów - Bulldogs Brno (jutro, 17.00). (jb)